Nr. 85. **Sobota, 15 Kwietnia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu **ustalenia nakładu** prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

We Lwowie	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 marca 1893, najmiłościwiej zatwierdzić wybór Adama księcia Sapiehy na prezesa, i adwokata krajowego dr. Władysława Czaykowskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Przemyślu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 kwietnia.

Ubiegła zwyczajna sesya parlamentu rumuńskiego zasługuje już z tego względu na uwagę, że na niej załatwiono lub wzięto pod obrady szereg ważnych dla kraju przedłożeń. Wymienić tu należy ustawę w sprawie szkół przemysłowych, przy której kwestya przypuszczenia cudzoziemców do tych zakładów wywołała ożywioną dyskusyę, dalej ustawę regulującą w sposób odpowiadający nowoczesnym pojęciom stosunek chłopów do właścicieli dóbr i dzierżawców, następnie przedłożenie o wzmocnieniu organizacyi żandarmeryi krajowej w duchu uzyskania większej niż dotychczas rękojmi bezpieczeństwa publicznego, reformę ustawy gminnej, reformę oświaty elementarnej, którą należy uważać za zawiązek ogólnego przekształcenia szkół, wreszcie reformę duchowieństwa świeckiego. Bez trudności, a przynajmniej bez owych scen hałaśliwych, jakich widownią bywał dawniej parlament rumuński, załatwiono także budżet, którego dodatnią stroną jest to, że nie wykazuje niedoboru i że rząd dla pokrycia wielu nadzwyczajnych wydatków nie będzie potrzebował uciekać się do uciążliwych kredytów.

W ciągu obrad nad budżetem ministerstwa wojny, Izba deputowanych miała sposobność poinformowania się dokładnie o tyle ważnej dla kraju sprawie obwarowań i uzbrojenia armii. Minister wojny poruszając ten przedmiot, podniósł przedewszystkiem, że roboty fortyfikacyjne na linii Gałacz-Fakczoni są już zupełnie ukończone a to samo da się powiedzieć o uzbrojeniu pojedyńczych fortów. Co się tyczy obwarowania Bukaresztu, do czego opinia publiczna jak największą przywiązuje wagę, to minister był zniewolony zaznaczyć, iż wypracowany pierwotnie plan na podstawie którego wykonano szereg fortów, okazał się ostatecznie pod pewnymi względami niepraktycznym i zbyt kosztownym, co zniewoliło zarząd wojenny do poczynienia w owym planie potrzebnych zmian. Okoliczność ta wszakże, wedle zapewnienia mowcy, nie spowoduje opóźnienia terminu, w którym fortyfikacye miały być ukończone, ani stanie się źródłem nowych dla kraju ciężarów. Dotykając kwestyi uzbrojenia armii, wyjaśniał minister powody, które zniewoliły zarząd wojenny do zaprowadzenia karabinu systemu Mannlichera. Po kilkuletnich próbach uznano go za najlepszy i za najmniej kosztowny. Rząd pragnąc postawić jak najrychlej siły zbrojne w stanie zupełnego pogotowia i być w ten sposób przygotowanym na wszystkie ewentualności, postarał się o to, aby cała armia rumuńska została po koniec bieżącego roku zaopatrzoną w nową broń. Ostateczna decyzya co do zaprowadzenia prochu bezdymnego, jeszcze nie zapadła, zarząd wojenny wszakże poczyni co w jego jest siłach, aby i tę kwestyę załatwić w czasie najbliższym. Izba poselska, która z wielką uwagą przysłuchiwała się jasnym i przekonywującym wywodom ministra, wyraziła zarządowi wojennemu uznanie i podziękowanie za jego zabiegi, mające na celu silną obronę kraju i zabezpieczenie go na wszelkie nieprzewidziane wypadki.

Sprawy krajowe.

(Ruch chorych i wydatki w szpitalach publicznych.)

(§) Statystyka ruchu chorych i wydatków poniesionych na cele zdrowotne w szpitalach publicznych w naszym kraju wykazuje następujący rezultat: Wszystkie szpitale publiczne w kraju rozporządzały w r. 1891 3.919 łóżkami, t. j. 15 łóżkami więcej, aniżeli w r. 1890, przybyło bowiem 15 łóżek na oddziale chorób umysłowych szpitala św. Łazarza, gwałtownie potrzebującym rozszerzenia.

Chorych pielęgnowano we wszystkich naszych zakładach leczniczych 48.570, to jest 2.987 więcej aniżeli w roku poprzednim, a 18.295 więcej niż w r. 1878. Dni leczenia było 1,323,034, t. j. o 53.026 więcej, aniżeli w r. 1890, a o 309.877 więcej, aniżeli w r. 1878. Uzdrowionych zostało w ogóle 34.769, zmarło zaś 3.932. W szczegól-

---

63)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

XII.

(Ciąg dalszy).

Myśl Oreckiego raz doszedłszy do tego punktu, potrzebowała tylko odtworzyć w pełnym jaskrawych barw obrazie to wszystko, co mu było wiadomem z przeszłości Jadwigi, aby postać jej otoczyć aureolą bohaterstwa.

— Niepospolita kobieta! — szepnął.

I dlaczegoż on, któremu była dana sposobność korzystania ze skarbów myśli i uczucia tej istoty, miał sobie tego odmawiać? Na cóż się zastanawiać nad tem, co niezależna od nas przyszłość przyniesie, gdy w całym charakterze Jadwigi można było mieć rękojmię, iż teraźniejszość będzie pełna spokoju i szczęścia a tej przyszłości w niczem na szwank narazić nie może?

Z tą myślą uspokajającą, z upragnieniem niewymownem i radością, że dwudniowa, dobrowolna tęsknota skończy się nareszcie, czekał Orecki godziny, w której mógł pójść do mieszkania Jadwigi. Nie powziął żadnego postanowienia na przyszłość, bo do decyzyi takiej tylko szczerość w badaniu stanu swej duszy doprowadzić mogła.

Jadwiga powitała go serdecznym uśmiechem. Wydała mu się bladą; w oczach miała wyraz spokojnego smutku. Ale z całą swobodą i nietajoną uciechą obie podała mu rączki.

— Zatęskniłyśmy z mamą do pana — rzekła. — Odwykłyśmy już nieco od samotności, — popsuł nas pan swojem towarzystwem. Mama chciała już nawet posyłać do pana, z zapytaniem co się stało. Zaledwie wyperswadowałam, nie chcąc pana zmuszać do przyjścia....

Orecki, trzymając jej rączkę w uścisku, ogarniał ją płomieniem swego wzroku.

— Po raz pierwszy — rzekł — słyszę z ust pani słowa, które mi się zdają frazesem towarzyskiego konwenansu. Przecież pani wie najlepiej, że zmuszać mię nie trzeba....

Ona chciała coś odpowiedzieć, otworzyła usta i zawahała się.... Cofnęła dłoń swą i prowadząc Augusta do drugiego pokoju, do matki, zaśmiała się wesoło.

— Tym razem może pan ma słuszność! — zawołała — więc nie mówmy już o tem. A bądźmy tak jak pierwej.... Dobrze?

August oczywiście się zgodził. I z obu stron było szczere usiłowanie, aby dawną atmosferę przywrócić. Niestety, takie nawiązanie wrażeń przerwanych jest trudniejszem niż się zdaje i rzadko udać się może. Wróciły wprawdzie wszystkie pozory, cała zewnętrzność dawnego stosunku, treści dawnej nie było. August przychodził, jak pierwej, nad wieczorem, rozmawiał z Jadwigą, prowadził z nią długie dyskusye, a ona „rezonowała“ wedle wyrażenia pani Domirskiej, poczem August zabierał się do rysowania szkiców, Jadwiga zasiadała do fortepianu a pani Domirska do ręcznej roboty. Ani jednak dyskusye te nie miały już tego co pierwej zapału, ani „harmonijne kołysanie myśli“ muzyką, dawnego spokojnego uroku. August w dyskusyach tracił wątek myśli, zdawał się roztargnionym a nieraz przerywał rysowanie i zapadał w zadumę, z której go budziło utkwione w niego spojrzenie Jadwigi z jakimś wyrazem zadziwienia i przestrachu. Nieraz widział z pod oka, jak ona grając patrzyła na niego, jakby przeniknąć chciała jego myśli, sięgnąć w głąb duszy.

Doświadczał on teraz coraz częściej porywów, które tylko wysiłkiem woli tłumił w sobie, w obawie, aby nie wywołać zerwania dotychczasowego stosunku. Z każdym dniem coraz silniej czuł ujarzmiający go wdzięk Jadwigi, a zarazem działanie zmysłów, które nieraz odbierały mu władzę myślenia. Jej spokój uśmierzał wprawdzie tę burzę, nie dopuszczał do wybuchu, ale po każdym takim stłumionym porywie rozdrażnienie Augusta rosło. Zaciskał zęby, odwracał oczy i chmurny milczał, wpadając w zniechęcenie, a ona, strwożona tą zmianą w jego usposobieniu, której nieprzewidywała a w zupełności pojąć nie mogła, nie śmiała także otwartej rozmowy rozpocząć.

Oboje mieli sobie wiele do wypowiedzenia i oboje milczeli, a to milczenie ciężyło nad nimi, jak burza w powietrzu. Owe dyskusye, muzyka lub wspólne czytanie, którego domagała się Jadwiga, słowem to wszystko, co dawniej zapełniało im życie, i było rozkoszą wystarczającą zupełnie, teraz zdawało się obojgu tylko pozorem, nieszczerym pretekstem, mającym oddalić niebezpieczeństwo innej rozmowy, której pragnęły ich serca.

Tymczasem nadszedł czas wyścigów i na dni kilka Lwów się znowu ożywił. Ale Orecki w tym ruchu nie zamierzał brać udziału. Czuł się zupełnie zniechęconym; w takim stanie duszy, w którym niczego się nie pragnie a wszystko drażni, w którym wszelkie uczucia zdają się zamierać a serce odwraca się od najdroższych nawet istot.

August za ten stan swój zwalał czasem winę na Jadwigę.

— Skrępowała mię ta kobieta — myślał. — Bez jej towarzystwa obejść się nie mogę, a nuży mię ono. Przychodzić do niej muszę — a po co? sam nie wiem. Ona dla mnie nigdy nie będzie i nie zechce być inną, a ja służę jej tylko do zapełnienia pustki w jej życiu, do rozproszenia nudnej samotności. Od czasu owej jedynej rozmowy na Górze Zamkowej, w której mimowolnie dusze nasze przemówiły, zamilkła uparcie i coraz nowem, pozornem zajęciem, to dyskusyą o rzeczach, które nas obojga nie obchodzą, to muzyką, to literaturą, widocznie zasłania się przedemną.... Trzeba wreszcie z tem skończyć....

Drugiego dnia turniejów sportowych, nad wieczorem, wyszli jak zwykle, we troje, na drogę wiodącą na pole wyścigów, przypatrzeć się zaprzęgom i wracającemu towarzystwu.

Jadwiga która niezmiernie lubiła konie, cieszyła się widokiem przejeżdżających jak dziecko. Każdy piękny zaprząg wywoływał jej zachwyty; umiała doskonale odróżnić śmieszną pretensyonalność od rzeczywistego stylu, a kontrasta spotykane co chwila, pomiędzy bogatymi ekwipażami a zwykłymi dorożkarskimi lub bardzo prymitywnymi wiejskimi powozami, z wybitną cechą prowincyonalną, wprowadzały ją w doskonały humor.

Ruch, jaki w około siebie widziała oddziaływał na jej nerwy podniecająco. Nie pragnęła wcale uczestniczyć w tym ruchu, nie zazdrościła świetności, więc mogła być zupełnie bezstronnym a interesującym się widzem; podczas gdy August z każdą chwilą stawał się bardziej posępnym; odwracał się, aby nie widzieć znajomych, usiłował ukryć się w tłumie skromnych pieszych spektatorów, — ruch światowy wywierał na niego wpływ pociągający; zazdrościł mimowolnie tym, którzy swobodni, weseli, wśród śmiechów i żartów, przejeżdżali obok niego, sami podnieceni poczuciem, iż są przedmiotem podziwu i ciekawości tysiącznego tłumu.

August pragnął być także podziwianym aktorem, a gnębiła go rola widza, gniewała wesołość Jadwigi, która co chwila kazała mu podziwiać lub śmiać się. Ani podziwiał, ani się uśmiechał; szedł z głową spuszczoną, ponury jak chmura gradowa.

Wreszcie i Jadwiga zamilkła. Usposobienie Augusta oddziałało i na nią. Czuł on teraz na sobie jej spojrzenie zadziwione, niespokojne a lękał się pytania, któreby się domagało wyjaśnień.

Ale pytania nie było, bo Jadwiga od razu zdała sobie sprawę z tego, co się działo w tej chwili w duszy Augusta.

— Chciałby tam być... wśród nich! — myślała — pociąga go ten świat.... nudzi się ze mną....

I stało się jej w duszy bardzo smutno, — jakby kto nagle przed jej oczyma szarą mgłą zasnuł to wszystko, co przed chwilą tak ją cieszyło.... I dla tego zamilkła. Augusta gniewało teraz to, dlaczego Jadwiga nie mówi nic, — byłby chętnie kłócił się z nią o to, a nie wiedział jak zacząć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

ności zaś wynosił procent uzdrowionych w szpitalach 71·4, a zmarłych 7·4; u położnic uzdrowionych 83·1, a 1·4 zmarłych; w zakładach obłąkanych 17·7 uzdrowionych, a 10·8 zmarłych; wreszcie w szpitalach dla dzieci 61·0 uzdrowionych i 24·1 zmarłych.

Cała kuracya chorego trwała średnio w szpitalach powszechnych 22·8 dni, w zakładach położnic 17·2 dni, w zakładach dla obłąkanych 158, a u dzieci 24·5 dni.

Wydatki wynosiły z pominięciem szpitali dla dzieci 833.180 zł. Z tych przypada na szpitale powszechne 593.260 zł., na zakłady położnic 27.134 zł., a na zakłady obłąkanych 212.785 zł. Oprócz tego subwencyonował fudusz krajowy szpitale dla dzieci kwotą 32.664 zł.

Cała kuracya chorego kosztowała w szpitalach powszechnych w przecięciu 14 zł. 14 ct., położnic 14 zł. 60 ct., obłąkanych 130 zł. 54 ct. Koszt dnia wynosił, chorego 63·1 ct., położnicy 84·6 ct., obłąkanego 82·6 ct. Żywność kosztowała za dzień i za osobę w szpitalach chorych 23·7 ct., u położnic 27·1 ct. i u obłąkanych 31·9 ct.

Z wykazu wydatków w trzech zakładach krajowych w r. 1891, zestawionego przez Wydział krajowy okazuje się, że utrzymanie chorego było najtańsze w lwowskim szpitalu, wynosiło bowiem 70·94 ct. dziennie, kiedy w kulparkowskim zakładzie kosztowało 75·36 ct., a w Krakowie 79·05 cnt. Żywienie we Lwowie kosztowało 27·47 ct., w Kulparkowie 28·59 ct., a w szpitalu św. Łazarza w Krakowie 28·83 ct. W porównaniu z r. 1890 żywienie w szpitalu lwowskim kosztowało dziennie drożej o 3·56 ct, w Kulparkowie o 3·17 cnt., a w Krakowie o 0·38 cnt. taniej, co należy przypisać zmianie normy żywienia,

W r. 1891 wypłacił fundusz krajowy za utrzymanie 305 podrzutków kwotę 21.484 a mianowicie: za 7 dzieci we Lwowie 208 zł. 07 ct., za 35 dzieci w Krakowie 1.339 zł. 41 ct., za 257 dzieci w Wiedniu (za trzy kwartały) 15.583 zł. 67 ct., za 6 dzieci w Pradze 352 zł. 41 ct.

KORESPONDENCYE

Rzym, 10 kwietnia.

(Wiosna, pielgrzymi. — Jubileusz Ojca św. — Posłuchanie u Ojca św. rodziny hr. Kazimierzów Badenich. — Oczekiwanie pielgrzymki z Galicyi. — Deputacya prasy niemieckiej. — Z uroczystości srebrnego wesela królestwa włoskich).

(*ir*) Rzym jest przepełniony! Takiego napływu cudzoziemców nie przyniosła mu dotąd żadna jeszcze wiosna, ale bo też tegoroczna wiosna jest tak piękna, iż nawet nad Tybrem nie często można w porze tak wczesnej, jak obecna, upajać się tylu urokami zbudzonej do nowego życia natury, taką grą barw, taką siłą kontrastów i taką harmonią świeżej zieleni, słońca i błękitu nieba. Zdaje się, jak gdybyśmy wprost z chłodnych podmuchów zimy, — która w tym roku stosunkowo niezwykle dała się nam we znaki, — przeniesieni zostali od razu w środek lata: tak ciepłe są promienie słońca, tak bujną nowa, tegoroczna już roślinność, tak wszystko w naturze lśni się i kwitnie, tak wesoło gwarzą w krzakach ucieszone słońcem i wiosną ptaszęta.

Lecz naturalnie nie wiosna jest tą siłą atrakcyjną, która przywabiła do Wiecznego Miasta tak olbrzymie zastępy przybyszów, iż nie są w stanie się pomieścić, chociaż Rzym, to miasto hotelów i *pensions*, jak żadne inne. Tą siłą jest: wielkie święto Kościoła katolickiego, jubileusz Ojca św., i wielkie święto Włoch urzędowych, srebrne wesele królestwa włoskich. Dwie te uroczystości, a teraz, kiedy od srebrnego wesela królestwa włoskich przedziela nas jeszcze dziesięć dni, głównie i przedwszystkiem pierwsza z nich, potężna olbrzymiem znaczeniem swojem dla wszystkich wyznawców powszechnego, katolickiego Kościoła, stanowią ognisko, do którego dążą pielgrzymi z najodleglejszych stron świata, do którego płyną zastępy ze wszystkich krajów, złożone z przedstawicieli wszystkich warstw społecznych. A wśród tych przybyszów z całej Ameryki, z dalekiego Wschodu i nie mniej dalekiego Południa, jest także i naszych nie mało. W ładnym kościółku Zmartwychwstańców, u stóp Monte Pincio, skupiają się członkowie tutejszej kolonii polskiej, i polscy pielgrzymi, tak, że można zapomnieć, iż to Rzym i że o dwa kroki leży Piazza di Spagna....

Nasi pielgrzymi biorą gorliwy udział we wszystkich uroczystościach jubileuszu Ojca św. i cieszą się wielką życzliwością w kołach Watykanu. Donosiłem wam już przedtem o odznaczającem przyjęciu, jakiego doznał kardynał książę biskup krakowski, o audyencyi, jaką otrzymały rodziny książąt Czartoryskich, książąt Radziwiłłów i innych a dzisiaj mam do zapisania nowy szczegół, który jest nowym dowodem wielkiej życzliwości Ojca św. dla nas.

Oto we środę po Wielkiejnocy o godz. 11 z rana, otrzymał, za pośrednictwem ambasadora Austro-Węgier u Watykanu, hrabiego Revertery, posłuchanie u Ojca św. Namiestnik Galicyi hr. Kazimierz Badeni, wraz z Małżonką, córką Wandą i synem Ludwikiem. Przyjęcie było nadzwyczaj łaskawe. Ojciec św. rozpoczął audyencyę dłuższą przemową w języku francuskim, w której z wielką mocą i niepospolitą a pełną natchnienia wymową, przedstawił położenie Kościoła katolickiego w ogóle w Europie, przyczem z nadzwyczajną przyjaźnią i uznaniem mówił o Najj. Panu, Cesarzu Franciszku Józefie i o Jego stosunku do poddanych Mu ludów, w szczególności zaś do Polaków, których szczerą miłość zjednał Sobie niezwykłą wspaniałomyślnością i dobrocią. Następnie wspomniał Ojciec św. o każdym z książąt Kościoła katolickiego w Galicyi, poczem zaszczycił najłaskawszą rozmową każdego z obecnych członków rodziny hrabstwa Badenich, wypytując się troskliwie i przyjaźnie. W końcu posłuchania, które trwało przeszło pół godziny, udzielił Ojciec św. błogosławieństwa Swego wszystkim obecnym i nieobecnym członkom rodziny hr. Badenich, a po wyjściu Hrabiny z córką i synem, zatrzymał jeszcze Pana Namiestnika i długo a z wielką życzliwością rozmawiał z Nim o stosunkach w kraju.

Z wielką niecierpliwością wyczekujemy tutaj przybycia pielgrzymki polskiej z Galicyi, która będzie mogła Ojcu św. powtórzyć to, o przywiązaniu niezmiennem naszego narodu do Kościoła katolickiego i do Osoby Ojca św., co mówili Mu już Polacy dotychczas przez Ojca św. przyjmowani. W tym czasie przybędzie także pielgrzymka austryacka, a z Niemiec w imieniu całej prasy stronnictwa centrum przybywają do Rzymu w celu złożenia życzeń Ojcu św. naczelni redaktorowie gazet: *Germania*, *Köln. Volkszeitung* i *Echo der Gegenwart*, a mianowicie dr. Marcour, dr. Cardauns i Immelen. Prócz życzeń złożą redaktorowie adres całej prasy niemiecko-katolickiej i oprawione w jeden tom numera poszczególnych pism i publikacyj, które się ukazały z powodu jubileuszu. Audyencya odbędzie się w dniach najbliższych.

Oprócz jednak jubileuszu Ojca św., zajmuje żywo Włochów, jak wspomniałem, także zbliżająca się uroczystość srebrnego wesela królestwa włoskich i połączony z tem zjazd przedstawicieli wszystkich Domów panujących z całej Europy. Cesarstwo niemieccy przyjadą do Rzymu w dniu 20 b. m. w południe. Pociąg zatrzyma się 10 minut w Chiusi, a wojskowi przedstawiciele króla włoskiego przywitają tam gości w jego imieniu. Na dworcu zaś kolei w Rzymie witać ich będą oboje królestwo, książęta sabaudzcy, ministrowie, przedstawiciele parlamentu, wysocy dostojnicy państwa, ambasada niemiecka, władze cywilne i wojskowe, syndyk Rzymu książę Ruspoli z Radą miejską i komitet pań.

Apartament przeznaczony dla cesarstwa znajduje się nad nowym ogrodem, zajmującym miejsce kilku zniesionych klasztorów żeńskich. Ogród ten przyozdabiają pospiesznie, sadzą drzewa, mianowicie akacye, wznoszą sztuczne pagórki, otwierają w nich groty, wykopują sadzawki pełne rybek złotych, robią grzędy zielone, umajone jaskrawem kwieciem. Ogrodowe to przedsiębiorstwo wziął na siebie bar. Hüffer, wzbogacony przemysłowiec, mieszkający oddawna w Rzymie.

Włoska Izba deputowanych, na wniosek p. Villa, ma królestwu wręczyć w dzień ich srebrnego wesela, adres wspólny. — Książę Doria Pamphili, przewodniczący komitetu dla uroczystości jubileuszowych, zamierza w d. 26 b. m. urządzić w pałacu swoim wielkie przyjęcie, w którem wezmą udział wszyscy Monarchowie i książęta, którzy wówczas będą przybywać w Rzymie, a niemniej także dyplomatyczni przedstawiciele obcych mocarstw.

Z agitacyi wyborczej we Francyi.

Agitacyę wyborczą we Francyi rozpoczęła odezwa Unii republikańskiej, o której pojawieniu się donieśliśmy wczoraj. Ze względu na niezwykłą wagę tej odezwy, będącej pierwszem, jawnem wystąpieniem przeciw takzwanej „Koncentracyi republikańskiej“, która w ostatnich latach rządziła Francyą, podajemy ją dzisiaj w dokładnem streszczeniu.

Odezwa stwierdza na wstępie, że republikę należy uważać za definitywną formę rządu we Francyi. Dalej powiada, że nieprzyjaciele rzeczypospolitej starali się skompromitować ją nadużyciami panamskiemi, ale się to nie udało. Wprawdzie skompromitowane zostały poszczególne osobistości, ale idei rzeczypospolitej to nie zaszkodziło i zaszkodzić nie mogło. Nie straciła ona nietylko zwolenników, lecz przeciwnie, liczba ich się powiększyła. Przypisać to należy tej okoliczności, iż rzeczpospolita więcej, niżeli jakakolwiek inna forma rządów konstytucyjnych, zastosować się potrafi do wymagań demokracyi.

„Nie zamierzamy też — tak powiada dalej odezwa — roztrząsać i krytykować przeszłości. Jeżeli popełniono błędy, oddano także wielkie usługi krajowi“.

Przechodząc do koncentracyi republikańskiej, powiada odezwa: „Koncentracya republikańska i ludzie, którzy ją przedstawiają, stanowczo się zużyli. Że względu na niemoc, w którą popadli, nie mamy do nich pretensyi. Izba obecna odznaczała się inteligencyą, dobrą wolą i uczciwością, a przedewszystkiem pilnością, ponieważ przecięciowo obradowała przez 9 miesięcy rocznie. Cóż jednak zrobiła? Nic. Żadna epoka prawodawcza nie była bezpłodniejszą. Już jest kwiecień, a budżet na rok bieżący jeszcze nie jest uchwalony. O uchwaleniu budżetu na rok 1894 zaledwie może być mowa. Po raz to pierwszy Izba, wybrana na cztery lata, nie spełniła najważniejszego swego zadania: uchwalenia czterech budżetów. Jeżeli wogóle zdoła załatwić czwarty, stanie się to kosztem gruntowności obrad, bo o dyskusyi wyczerpującej mowy być nie może.

„Zkąd to wszystko pochodzi? Wina to koncentracyi republikańskiej, która ongi była bronią, jaką okoliczności weisnęły walczącym do ręki a dziś jest fatalnym instrumentem rządzenia. To jest organizacya niemocy. Wszyscy to przeczuwają, wszyscy przyznają i dla tego to, gdy wspomniano na trybunie o „nowym systemie“, słowo to w kraju, w samej nawet Izbie, szeroki znalazło oddźwięk.

„Dziś nie rzeczypospolitej samej nie zagraża, więc trzeba stanowczo się o to porozumieć, jak nią rządzić. Rzeczpospolita należy do wszystkich, ale są ludzie, którzy jej pomagają i inni, którzy ją kompromitują i gubią. Radykalizm wywierał w ostatnich latach na sprawy nasze wpływ przeważny, ale i zgubny. Na zewnątrz poniżał nas, w kraju nas dzielił. Jemu to zawdzięczamy utratę stanowiska w Egipcie, jemu rozterki wewnętrzne na tle religijnem. Na niego spada wina za niedobory finansowe i za pożyczki, które już zaciągnięto i jeszcze zaciągnąć wypadnie.

„Opinia publiczna dziś już to wszystko czuje, radykalizm traci na znaczeniu, wpływ jego słabnie. Przekształca on się zrosztą stopniowo na socyalizm, który jest jeszcze gorszy, bo uzupełniając dzieło swego poprzednika, do rozprzężenia politycznego dołączy rozprzężenie społeczne.

„Przeciwko temu niebezpieczeństwu z całą siłą walczyć trzeba“.

Odezwa w dalszym ciągu zaznacza, że Francyi braknie obecnie rządu. Ministerya następują jedne po drugich, ale jedyną ich myślą jest życie z dnia na dzień. „Mamy rządy zebrań wyborczych; są one przeciwieństwem rządów parlamentarnych, w których ministeryum powinno mieć pewną politykę, występować z inicyatywą, przyjmować na siebie odpowiedzialność, gdy tymczasem parlament nad tem wszystkiem rozciąga kontrolę. Rządy przez posłów — to anarchia“.

Odezwa kończy zaznaczeniem, że w Izbie jest dużo żywiołów, które można za-

Na obcym gruncie.

(Beyond the pale,
[Plain tales from the hills]
by Rudyard Kipling).

Człowiek powinien zawsze, w każdej okoliczności, obcować z równymi sobie, a przedewszystkiem z ludźmi ze swojej rasy. Niech biały człowiek brata się z białym, czarny z czarnym. Wtedy, kiedy mają przyjść na niego jakie nieszczęścia, wynikną one z naturalnego biegu rzeczy, nie mając w sobie nic nagłego, dziwnego, niespodziewanego.

Oto jest historya człowieka, który dobrowolnie przekroczył granice unormowanego społeczeństwa i drogo swoją nieostrożność opłacił. Dowiedział się za wiele, zobaczył za jasno.... zajął się nadto studyowaniem życia krajowego i z pewnością nie zechce mu się tego po raz drugi.

Głęboko skryta w samym środku miasta, poza *bustee* Jitha Megji, znajduje się uliczka Amir Nath, zakończona murem, w którym tkwi jedyne okno, kratą żelazną opatrzone. Z dwóch stron tej uliczki, u wejścia do której stoi wielka obora, mury nie mają żadnego otworu. Ani Suchet Sing, ani Gaur Chand nie uznają za stosowne, by ich kobiety spoglądały na świat zewnętrzny. Gdyby Durga Charan był tego samego zdania, byłby szczęśliwszy, a mała Bisesa mogłaby dotąd chleb miesić!

Pokój Bisesy wychodził wraz z oknem okratowanem na ową uliczkę, do której nigdy słońce nie zaglądało i gdzie bawoły przewalały się w błękitnawym błocie. Bisesa była wdową, miała około lat piętnastu i dniem i nocą prosiła bogów, by jej zesłały kochanka, bo samotne życie wcale jej się nie podobało.

Dnia pewnego, człowiek, o którym mowa — nazywał się Trejago — zapędził się w przechadzce bez celu w uliczkę Amir Nath i przeszedłszy koło bawołów, znalazł się przed wielką kupą ziół pastewnych.

Ujrzał tedy, że ulica kończy się murem i usłyszał przygłuszony śmiech poza kratą. Śmiech ten był uroczy. Trejago, wiedząc, że starożytne opowieści „Tysiąca i jednej nocy“ bywają bardzo praktycznym kluczem, zbliżył się do okna i zaczął pół głosem deklamować strofy „Śpiewu miłości Hara Dyal“.

Po za kratą ozwał się brzęk bransolet na rękach i słodki głos ciągnął dalej zaczętą przez Trejaga deklamacyę. Ucichł nagle, a Trejago, wychodząc z uliczki, pytał sam siebie, kto to mógł tak ładnie kończyć zaczętą przez niego pieśń....

Nazajutrz rano, gdy jechał do biura, stara jakaś kobieta rzuciła mu pakiet do powozu. Pakiet ten zawierał połowę szklanej bransolety, przełamanej na dwoje, kwiat dhaku barwy krwi, szczyptę trawy, dawanej zwykle bydłu, i jedenaście kardamonów. Pakiet był niczem innem, jak tylko listem,— nie niezręcznym i kompromitującym listem pisanym, lecz.... tylko niewinną odezwą miłosną, zresztą, zupełnie niezrozumiałą.

Ale Trejago miał już wprawę w podobnych rzeczach. Żaden Anglik nie powinienby sobie łamać głowy w podobnym wypadku; nasz bohater jednak, na swoją niedolę, inne go był zdania, i zabrał się do odczytywania zagadki.

Szklana, na pół przełamana bransoleta, oznacza w całych Indyach wdowę, gdyż po śmierci męża, jest zwyczaj, że przełamują bransolety na rękach żony. Trejago więc zrozumiał, co mówi ten znak. Kwiat dhaku oznacza zarówno: „pragnienie, przyjście, pismo lub niebezpieczeństwo“, stosownie do przedmiotów, z którymi jest połączony. Jeden kardamom, oznacza zazdrość, ale, jeżeli przedmiot jaki powtarza się kilka razy w podobnym liście, traci swoje symboliczne znaczenie, i przedstawia poprostu cyfrę lub godzinę. Tłómaczenie listu było niejasne: „Wdowa, kwiat dhaku i trawa — jedenasta godzina“. Ale owa trawa naprowadziła Trejaga na dobrą drogę. Przypomniała mu się kupa ziół w małej uliczce, i doszedł do przekonania, że list pochodzi od osoby, ukrytej za żelazną kratą, i że ta osoba jest wdową. Przedmioty więc znaczyły: „Pewna wdowa, w uliczce obok stosu trawy, pragnie twojej wizyty o jedenastej godzinie“.

Trejago rzucił wszystko w ogień i zaśmiał się głośno. Wiedział, że na Wschodzie nie było zwyczaju podchodzić o jedenastej rano pod okna kobiety, aby z nią romansować. Tego samego dnia, przed jedenastą w nocy, okrył się burką i udał się na uliczkę Amir Nath. Zaledwie *gongi* wydzwoniły oznaczoną godzinę, młody głosik ozwał się za kratą, deklamując w dalszym ciągu pieśń miłości, Hara Dyal, przerwaną wczoraj. Skoro głos ucichł, Trejago przystąpił do kraty, i szepnął: „Jestem tu“.

Bisesa była godną widzenia.

Odtąd zaczęło się dla Trejaga podwójne życie, tak dziwne i niedorzeczne, że później on sam pytał się siebie nieraz, czy ono snem nie było. Bisesa, czy stara niańka, która mu rzuciła pakunek do powozu, zdołała podważyć ciężką kratę żelazną, która usuwała się teraz do środka, zostawiając miejsce, przez które młody, szczupły i zręczny człowiek mógł się z łatwością przesunąć.

W dzień, Trejago żył jak każdy inny, szedł do biura, albo ubierał się, i składał wizyty damom ze „stacyi“, myśląc sobie, że gdyby one podejrzywały istnienie małej Bisesy, z pewnością drzwi by mu pokazały. W nocy, gdy całe miasto spało, oddawał się tej ostatniej, przesuwając się ostrożnie przez miasto, okryty burką, koło śpiących bawołów, przez małą uliczkę Amir Nath; za oknem czekała go Bisesa; słychać było spokojny i głęboki oddech starych kobiet, czuwających obok nędznej izdebki, przeznaczonej przez Durga Charana córce jego siostry.

Czem i kim był Durga Charan. Trejago nie uznawał za potrzebne się dowiadywać, jak również nie troszczył się wcale, w jaki sposób zdołałby ujść niebezpieczeństwa, gdyby został odkryty. Byłby zasztyletowany może.... Ale on o to niedbał wcale, aż do chwili, gdy fantazya jego minęła, w której Bisesa.... ale nie uprzedzajmy wypadków.

(Dokończenie nastąpi).

chować, ale też należy wprowadzić do niej żywioły nowe. „Nie pytajcie ich, skąd przychodzą, lecz dokąd zmierzają. Jeżeli jedni są wyczerpani, inni są nietknięci; wprowadzą oni do działalności politycznej przymioty, które ich poprzednicy stracili“.

Łatwo zrozumieć, iż odezwa ta żywo zajęła całą prasę francuską, jako program wyborczy stronnictwa, na które głównie dzisiaj we Francyi zwrócone są oczy. Rzecz jasna, że najbardziej irytują się na nią dzienniki radykalne, a jakkolwiek radeby one udać, że sobie ją lekceważą, to jednak z tonu ich widać, iż odezwa poruszyła do głębi radykalne żywioły republiki i przejęła je obawą przed współzawodnictwem przy wyborach ze strony nowej partyi. *Petite Republique Française*, broni stronnictwa radykalnego przeciw zarzutom odezwy, w szczególności przeciw temu, jakoby Francya z winy tego stronnictwa utraciła wpływy swoje w Egipcie. Organ Gobleta podnosi na końcu swego artykułu, iż ministrowie radykalni przynajmniej nie znajdowali się nigdy w tem położeniu, by musieli tłómaczyć się przed obcymi ambasadorami. *Cui bono?* — dodano tę przymówkę, trudno zrozumieć, zwłaszcza wobec tego, iż właśnie w takiem położeniu znajdowali się w ostatnich czasach ministrowie Ribot i Develle —wszak jedni z najgorliwszych obrońców republikańskiej koncentracyi.

Przesilenie w Belgii.

Belgię ogarnia zamięszanie: ruch, wywołany sprawą reformy konstytucyi, dawno już przekroczył granice gmachu parlamentu; zrazu przeniósł się on na zgromadzenia wyborcze i robotnicze, potem na ulicę, a dzisiaj zstąpił nawet w głębie szybów kopalń belgijskich i we wnętrze fabryk, odwołując spokojnych robotników od ich zajęcia i podniecając ich do burzliwych demonstracyj. Kwestya reformy konstytucyi jest osią, dokoła której skupiają się niewątpliwie interesa i życzenia szerokich kół wszystkich warstw narodu belgijskiego, jest ona jednak zarazem polem, które zręcznie umiała wyzyskać socyalistyczna agitacya w Belgii dla swoich celów, i w tem właśnie leży rozwiązanie zagadki genezy tego przesilenia, w jakiem obecnie znajduje się kraj Belgów, a które na dobre może teraz dopiero się rozwinie.

Brukselska Izba deputowanych odrzuciła wszystkie projekta rewizyi konstytucyi, żaden z nich bowiem nie uzyskał wymaganej większości dwóch trzecich głosów. Projekt Nothomba odrzucono 112 głosami przeciw 37, jeden deputowany wstrzymał się od głosowania; projekt rządu odrzucono 91 głosami przeciw 61; projekt Frère Orbana 127 głosami przeciw 18, a ośmiu deputowanych wstrzymało się od głosowania. Wniesiono natomiast trzy nowe projekta rewizyi konstytucyi, a pomiędzy tymi projekt Nyssena, wprowadzający zasadę systemu pluralistycznego i wniosek Woeste'go, który wprowadził napowrót, w zmodyfikowanej formie, cofnięty wniosek de Kerkhore'a, a uczynił to w tej nadziei, iż w ten sposób uniemożliwi zamiary rządu, zdającego się godzić ze skrajną lewicą na zasadę wniosku Nyssena. Wszystkie te nowe projekta odesłano do komisyi dwudziestu jeden; dopiero gdy ta komisya ukończy swoje prace nad nimi, Izba podejmie napowrót obrady nad rewizyą konstytucyi. A, jak zauważył Janson, nie ma już nawet minuty do stracenia. Podczas bowiem, gdy deputowani radzili nad przedłożonymi im projektami rewizyi, poza parlamentem wrzała burza: był to hałas tłumów oblegających pałac narodu, w którym mieści się Izba deputowanych, i sąsiednie okolice miasta. Żołnierze policyjni, wobec których tłumy te zachowywały się wrogo, nie byli w stanie utrzymać spokoju i musiała interweniować żandarmerya, którą przywitano również kamieniami wyrywanymi z bruku ulic. Wśród manifestujących znajdowało się wiele kobiet, które, jakby pragnąc potwierdzić to, co powiedział Schiller: „*Da werden Weiber zu Hyenen....*“, zachowywały się w sposób najbardziej dziki. O godzinie 6 wieczorem musiano onegdaj zmobilizować gwardyę obywatelską. Musiano przedsiębrać liczne aresztowania. Ze wszech miar nowa żny i groźny ten ruch rozszerza się po całym kraju. Tysiące robotników górniczych zaprzestało już pracy w kopalniach: Mons, Hennegau, Borinage, a dalsze wieści o rozpowszechnianiu się zmowy nadchodzą ciągle. Robotnicy chcą przemocą i siłą wywalczyć to, czego im parlamentarna walka dotychczasowa nie dała. O ile się jednak zdaje, nie sama kwestya stanowiska parlamentu wobec sprawy powszechnego głosowania i rewizyi konstytucyi, lecz także niekorzystne położenie górników belgijskich przyczynia się do szerzenia olbrzymiego ruchu strejkowego.

KRONIKA

Lwów, 14 kwietnia.

— Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Wilhelm, generalny inspektor artyleryi przybył dziś rano do Lwowa. Na dworcu kolejowym powitali Najd. Arcyksięcia Wilhelma Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator oraz komendant korpusu książę Windisch-Graetz. Jego Ces. i Król Wysokość zamieszkał w hotelu George'a.

— Jego Ces. i Król. Wys. Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator powrócił wczoraj wraz ze świtą swoją z Wiednia do Lwowa.

— Obiad. Z powodu pobytu Jego Ces. i Król. Wysokości Najdost. Arcyksięcia Wilhelma we Lwowie, odbędzie się u Jego Ces. i Król. Wysokości Najdost. Arcyks. Leopolda Salwatora dziś, d. 14 b. m. obiad, w którym oprócz Najdostojniejszych Arcyksiążąt, wezmą udział: Ich Ekscelencye: Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, książę Eustachy Sanguszko, Marszałek krajowy, książę Ludwik Windisch-Graetz, generał kawaleryi i komendant korpusu, generałowie-porucznicy: Karol Fischer, Herman Bordolo de Boreo, Hilbert baron Löhneysen, Juliusz Butterweck, Ludwik Fabini, dalej: generał-major August Tempis, radca Dworu i dyrektor policyi Władysław Krzaczkowski, brygadyer-pułkownik Karol Kunert de Kunertsfeld, pułkownicy: Paweł Thoss, Ludwik Fischer-Colbrie, Ferdynand Siedler, radca Namiestnictwa Gustaw Mauthner, podpułkownik Arnold Schneller, majorowie: Karol bar. Lazarini, baron Wincenty Henniger de Seeberg, Antoni Glas, rotmistrze: Napoleon Krahl i Jan Marklowsky de Pernstein.

— JE. ks. Adam Sapieha w otoczeniu członków dyrekcyi wystawy krajowej zwiedził onegdaj plac wystawowy i rozpoczęte roboty.

— Książę August Czartoryski, starszy syn księcia Władysława, umarł — jak donosi *Figaro* — w poniedziałek wieczorem w Alassio Ciało przeniesione zostanie do grobów familijnych w Sieniawie. Zmarły należał do zakonu Salezyanów, założonego przez Dom Bosca. Zmarły zapisał temu zakonowi znaczny swój majątek.

— Klub pocztowy urządza dnia 23 b. m. w sali „Sokoła“ koncert na cele dobroczynne pod protektoratem p. Seferowiczowej, żony radcy Dworu i naczelnego dyrektora poczt i telegrafów. Współudział w koncercie, jak się dowiadujemy, przyrzekł ulubieniec lwowskiej publiczności, art. dram. p. Gustaw Fiszer, którego imię samo daje rękojmię powodzenia.

— Afisz wystawowy. Mieliśmy wczoraj sposobność oglądania olejnego szkicu afisza wystawy, pędzla p. Stachiewicza, który śmiało zasługuje na miano dzieła sztuki. Znakomity nasz artysta, święcący obecnie prawdziwe w Wiedniu tryumfy, bardzo szczęśliwie i trafnie wywiązał się z powierzonego mu przez komitet wystawy zadania. Projekt afisza jest ładny i zarazem praktyczny, bo łatwo wpadający w oko przechodnia i budzący sympatyczne jego uwagę i ciekawość. Afisz podzielony jest na dwie części: górna przedstawia obraz w formie kulistej, ujęty w szarą obręcz, na której będzie umieszczony napis: Powszechna wystawa krajowa we Lwowie 1894. Dolna zaś część mieścić będzie dalsze napisy, zawierające bliższe o wystawie szczegóły i informacye. Obrazek p. Stachiewicza przedstawia wdzięczną i malowniczą grupę, złożoną z dwóch postaci, dzielnego Krakowiaka i pięknej Rusinki. Mężczyzna trzyma w ręku pochodnię światła, kobieta zaś wieniec dębowy. Na tarczy trzymanej przez lwa widać herby Lwowa i Krakowa. U stóp grupy umieścił artysta z jednej strony emblemata rolnictwa (kłosy), rękodzielnictwa (kowadło i kilof), z drugiej zaś strony emblemata sztuk pięknych i przemysłu domowego. Jednem słowem, całość robi artystyczne wrażenie a tego rodzaju i tej artystycznej wartości afisz stanie się niezawodnie potęgą dla wystawy reklamą.

— P. Ksawery Laskowski, sympatyczny śpiewak operetki lwowskiej, urządza w poniedziałek, dnia 17 b. m., w kasynie miejskiem wieczorek muzykalno-deklamacyjny ze współudziałem wybitnych sił tutejszego teatru. P. Laskowski opuszcza scenę lwowską, przenosząc się do Królestwa, i wieczorek poniedziałkowy będzie pożegnaniem się sympatycznego śpiewaka z publicznością lwowską.

— Raut dziennikarski. Wczoraj u hrabiny Stanisławowej Badeniowej odbyło się posiedzenie komitetu pań, w sprawie rautu dziennikarskiego. Protektorka rautu hr. Badeniowa gorąco i energicznie zajmuje się przygotowaniami, a liczny nader udział pań na wczorajszem posiedzeniu jest wymownym dowodem, jak popularną stała się myśl rautu we wszystkich sferach naszego społeczeństwa. Wszystkie panie rozebrały między siebie wielką liczbę biletów, a następnie omawiały kwestyę urządzenia na raucie bufetu. W sobotę kilka pań z hr. Badeniową na czele przybędzie do ratusza, celem oglądnięcia sal przeznaczonych na bufet. Dotąd sprzedano już znaczną liczbę biletów.

— Sprawa pomnika Mickiewicza. Artysta-rzeźbiarz p. Rygier, któremu komitet budowy powierzył wykonanie pomnika, bawi w Krakowie. Według zapewnień p. Rygiera, granity do pomnika są już w drodze. a grupy za miesiąc lub za dwa mają nadejść. Figura główna nie jest jeszcze odlaną z bronzu. Od chwili zamówienia pomnika przez komitet upływa cztery lata: według poprzednich zapewnień, pomnik miał być ukończony w przeciągu 3 lat.

— Z Uniwersytetu. Pp.: Romuald Franciszek Józef Binder, rodem z Sanoka; Tomasz Andrzej Kotulecki, rodem ze Skawiny i Wilhelm Rudner, rodem z Mielca, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— Czytelnia dla kobiet. Z powodów od zarządu nie zawisłych został odczyt sobotni odłożony na wtorek 18 b. m. P. profesor Majerski wygłosi we wtorek odczyt z dziejów najnowszych.

— Śluby. W niedzielę 16 b. m. odbędzie się we Lwowie ślub dr. Tobiasza Aschkenazego, kandydata adwokatury, z panną Z. Schönfeldówną. — Tegoż dnia odbędzie się ślub p. Artura Kulki, kupca tutejszego z panną Olgą Beeth, siostrą primadonny opery wiedeńskiej.

— Zaręczyny. *Kuryer warszawski* donosi: W Dukli u hr. Męcińskich odbyły się w tych dniach zaręczyny hr. Gabryeli Starzeńskiej, córki ś. p. hr. Wiktora Starzeńskiego i Zofii z Valesich, z hr. Juliuszem Tarnowskim, synem hr. Jana Tarnowskiego i Zofii z hr. Zamoyskich, właścicielem dóbr Końskie w gubernii radomskiej.

— Wyjątkowa nędza. W Administracyi naszej złożono dla nieszczęśliwej rodziny, pogrążonej w nędzy, mieszkającej przy ulicy Żółkiewskiej l. 115, od H. M. w Jaśle 1 zł., A. D. w Gdowie 2 zł.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Domicela Hendrich, chórzystka teatru lwowskiego, przeżywszy 25 lat. — Marya z Dzierżków Florecka, uczenica konserwatoryum muzycznego. — K. Brodziński, oficyał dyrekcyi skarbowej.

W Samborze, Marya Gabryela Jarzymowska, znana we Lwowie pianistka, w 26 roku życia. Zmarła była uczenicą dyr. Mikulego, obdarzoną nadzwyczajnym talentem. Uległa chorobie piersiowej.

— Pogrzeb ś. p. Bilińskiej. Z Warszawy donoszą: Liczny orszak pogrzebowy odprowadził w dniu wczorajszym zwłoki ś. p. Bilińskiej na miejsce wiecznego spoczynku. Trumna znakomitej artystki pokryta była wieńcami od stowarzyszeń artystycznych, kolegów i koleżanek w sztuce, przyjaciół osobistych i wielbicieli zmarłej. Od rogatek Powązkowskich, artyści, zdjąwszy trumnę z karawanu, ponieśli ją na własnych barkach do grobu. Kondukt pogrzebowy poprzedzała od rogatek orkiestra, grająca marsza żałobnego Chopina. Nad grobem wykonali artyści pienia religijne, następnie zaś prof. Wojciech Gerson uczcił pamięć przedwcześnie zgasłej artystki następującą przemową:

„Trzydzieści pięć lat życia, to kwiat życia w swej pełni najpiękniejszej; taki kwiat życia, nagle stopą śmierci zdeptany, mamy przed sobą, a kwiat to niezwykły, ledwie w długich odstępach czasu wykwitający. Przed nami znikome szczątki kobiety, której wątłe ciało mocą niezwykłego duchowego ożywienia nie wahało się sięgnąć po laur zasługi, nie każdej silnej dłoni męskiej dostępny, nie wahało się, przeczuciami talentu natchnione, drobną stopę postawić na szczycie doskonałości w sztuce, a co więcej, latami pracy krok za krokiem na nowe wspinać się wyżyny. Hołd tej pracy niestrudzonej, hołd tej wytrwałości niezłomnej, hołd temu talentowi, gorliwemi usiłowaniami rozwiniętemu, złożyć mamy sobie za obowiązek. Obowiązek smutny, a tem boleśniejszy, że wraz z wątkiem pracy, ku posiewowi piękna skierowanej, przerwał się dla nas wątek uczuć szlachetnych, które to piękne, zastygłe dziś serce ożywiały. Czyż dla wielkiej boleści, jaką nas ta chwila przejmuje, nie mielibyśmy spełnić obowiązku uczczenia wspomnieniem działania w sztuce i życiu ś. p. Anny Bilińskiej-Bohdanowiczowej? Nie.

Wielką uczuwamy boleść po jej stracie, ale czyż zmarła nie z takąż boleścią nas porzucała?... Niewątpliwie, gdy po tem krótkiem życiu, zapełnionem gorliwą pracą i wysileniami, przechodzącemi nieraz siły wątłej niewiasty. była właśnie u kresu trudów, u wrót szczęścia? Tak jest. Trudy na polu sztuki, trudy tyloletnie, na których przebieg patrzyliśmy zbliska, uwieńczone świetnemi, u obcych nawet zyskanemi odznaczeniami, poczęły od lat dopiero kilku wydawać słodkie owoce uznania powszechnego i powodzenia. W życiu samotnica, w czterech ścianach pracowni zamknięta, od niedawna, od roku niespełna, zaczęła używać spokoju i zadowolenia, znalazłszy towarzysza, którego serce miało jej całą długą drogę żywota osłodzić. I w sztuce zgasłej i w życiu jej i jej najbliższych dziś pustka. Bolesne to słowo: nigdy, zajęło miejsce nadziei przyszłych. Cóż więc dziwnego, że zgromadzili się tu wszyscy, co ten kwiat życia i sztuki bądź ręką własną pielęgnowali, bądź pięknem jego zachwyceni, obiecywali sobie długi jeszcze zakwit radośny?

Zgromadziliśmy się, aby łzę uronić nad szczątkami jej i naszych nadziei. Zgromadziliśmy się, aby dzień ten, aby chwilę tę głębokiemi, a smutnemi głoskami wyryć w pamięci obecnych, aby głoski te swem znaczeniem i swą głębokością świadczyły o sile i głębokości uczucia wdzięczności, na jaką zgasła zasłużyła; aby głoski te, długim dźwiękiem echa po za nasze ziemskie żywoty sięgając, wsławione imię zmarłej opromieniły blaskiem niespożytej sławy“.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 14 kwietnia bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 13 kwietnia do 12 w południe dnia 14 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (86 procent wilgotności względnej); opad śnieg i deszcz, wysokość opadu 1,0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +2,1°C., najwyższa +10,0°C. wczoraj po południu, najniższa —3,3°C. w nocy.

Wczoraj po południu padał deszcz, dziś rano śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 775 do 770 mm. na Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 15 kwietnia bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby obniży się do 0°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad śnieg nieznaczny.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— Zakład nar. im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— Muzeum im. Lubomirskich otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, po raz trzeci „Pan poseł“, komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i X. X. — — Jutro, w sobotę „Favorita“, opera w 4 aktach Donizetti'ego Występ pp.: Aleksandra Myszugi, Rudolfa Bernhadta i Juliana Jeromina i debiut panny Salomei Kruszelnickiej, uczenicy konserwatoryum lwowskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy obraz dramatyczny Adolfa Walewskiego p. p. „Górą Radziwiłł“.

P. Koźmian o warunkach dzierżawy teatru krakowskiego. Znakomity znawca sceny i jej długoletni kierownik wypracował projekt umowy między gminą miasta Krakowa a przedsiębiorcą teatralnym projekt ten był przedmiotem obecnej dyskusyi na posiedzeniu komisyi teatralnej w Krakowie. Ze względu, że uwagi tak wytrawnego i kompetentnego sędziego jakim jest p. Koźmian, posiadają wartość ogólną, dającą się zużytkować i poza granicami Krakowa, podajemy takowe w obszernem streszczeniu:

Główne myśli, któremi p. Koźmian się kierował, są następujące: Gmina, wystawiwszy kosztowny budynek, nie może dążyć do ciągnięcia z niego zysków, tem mniej zysków drobnych, nic dla niej nieznaczących, a które mogłyby szkodliwie oddziałać na byt i rozwój sceny; celem gminy jest stworzyć i ustalić, o ile się da, dobry teatr miejski; ku temu winna wszelkie wyłącznie poczynić usiłowania, a dopiero, gdy ustali się byt teatru, może kiedyś z niego nawet i materyalne ciągnąć zyski. Dla dopięcia celu p. Koźmian znajduje, iż dwa są niezbędne warunki: silna, jednolita władza przedsiębiorcy-dyrektora, niczem i nikim niekrzyżowana, gdyż taka władza jest niezbędną w każdym teatrze, ale w polskim więcej, niż w każdym innym, ze względu na charakter narodowy; drugim warunkiem jest należyta rękojmia, dana gminie i Wydziałowi krajowemu, że przedsiębiorca swej

władzy użyje dla dobra teatru. Dla pogodzenia tych dwóch warunków p. Koźmian powołuje do życia komitet teatralny, składający się z 2 członków, mianowanych przez Wydział krajowy i z 2 wybranych przez Radę miejską, a którego przewodniczącym będzie prezydent miasta lub jego zastępca. Komitetowi temu przyznaje p. Koźmian stanowisko kontrolujące i krytykujące, lecz odmawia zupełnie wykonawczej władzy, wszelkiego prawa czynnego i bezpośredniego mięszania się w zarząd teatru; uzbraja go zaś w prawo, w razie potrzeby, wniesienia do Wydziału krajowego o wstrzymanie subwencyi, a do Rady miejskiej o rozwiązanie umowy, normując postępowanie komitetu na ten wypadek. P. Koźmian twierdził, że wszelkie prewencyjne środki w sprawach teatralnych albo są iluzoryjne, albo szkodliwe dla sceny; że jedynie wciąż zawieszony miecz represyjnych środków stanie się skutecznym i będzie niezawodnie wystarczającym. W projekcie swoim podał p. Koźmian szkic instrukcyi dla komitetu teatralnego i dodał, że oczywiście instrukcya ta nie może być umieszczoną w ostatecznej umowie, lecz stanowić będzie odrębny dokument.

Podniósł dalej p. Koźmian znaczenie i konieczność projektowanej przez niego emerytury dla artystów sceny krakowskiej, jako jedynego środka zażegnania zawsze grożącego teatrowi krakowskiemu niebezpieczeństwa, zabierania mu artystów przez inne teatra.

Wreszcie oświadczył p. Koźmian, iż obstaje niewzruszenie przy zasadzie, iż władza Rady miejskiej w teatrze wykonywaną być winna za pomocą transmisyi przez komitet teatralny, oraz że ten komitet tylko kontrolujące i krytykujące zajmować winien stanowisko aż do chwili wniosku o zawieszenie subwencyi i rozwiązanie kontraktu, a pod żadnym względem władzą wykonawczą uzbrojonym być nie powinien.

O Żeleńskim. *Wiener Abendpost* zamieszcza zajmujący felieton o koncercie Żeleńskiego, w którym krytyk pisze między innemi: Wszystkie kompozycye Żeleńskiego objęte bogatym programem koncertu, są zupełnie dobrą i czysto wykonaną, muzyką w rodzaju, w jakim między rokiem 30 a 40 naszego wieku] zwykle komponowano; nigdzie nie ma tam śladu osobistej indywidualnej cechy, a co dziwniejsze, nigdzie prócz chyba w jednej z pieśni nie znać narodowo-polskiego akcentu! Publiczność przyjęła gorąco p. Żeleńskiego jako dyrygenta i kompozytora, wynagradzając go zarówno z wykonawcami przeciągłymi oklaskami.

Die Kunst die polnische Sprache durch Selbstunterricht schnell u. leicht zu erlernen. Pod tym tytułem wyszło w nakładzie A. Hartlebena drugie już wydanie polsko-niemieckiej gramatyki B. Manassewicza.

Autor zaznacza w przedmowie, że ma na celu umożliwić szybkie nauczenie się języka polskiego Niemcom, mieszkającym w dawnych krajach rzeczp. polskiej. Cel ten autora jest, jak widzimy, natury czysto-praktycznej, wskazuje jednakże p. M. także na znaczenie polszczyzny, jako języka *par excellence* kulturnego-literackiego.

Gramatyka p. M. jest mniej więcej ułożoną na wzór znanych nam oddawna tego rodzaju gramatyk polsko-francuskich, polsko-włoskich i t. p. i przyznać autorowi trzeba, że dorównywa prawie Ahnowi, Ollendorfowi i innym.

Z naukowego punktu widzenia byłoby niejedno gramatyce omawianej do zarzucenia; układ sam jest mniej trafny, bo poprzedza deklinacyę przymiotnika, zaimka i liczebnika — konjugacyą czasownikową, za mało zajmuje się p. M. składnią zgody i rządu.... wszystko to jednak są dla autora mniej ważne usterki, bo on chce Niemców jak najprędzej po polsku mówić nauczyć, nie ma zaś zamiaru pisać gramatyki umiejętnej. Wysunięcie n. p. naprzód konjugacyi czasowników jest w gramatyce p. M. praktyczne, bo umożliwia szybkie tłómaczenie ustępów; niemniej praktyczny jest spis nieregularnych słów, tudzież zwrotów i przysłów polskich w miejsce reguł składni.

Ponadto stara się p. M., o ile to w ogóle możliwe, wyuczyć swych przygodnych niemieckich elewów polskiej wymowy, używa do tego nawet przykładów z języka francuskiego, co za ważną usterkę uważamy ze względu, że niepodobna zbytecznie liczyć na znajomość francuskiego języka u wszystkich, którzy z tej gramatyki korzystać zechcą. *G.*

Przesilenie. Donieśliśmy o wielkiem powodzeniu, jakiego doznała nowa komedya p. n. „Przesilenie". O tej sztuce piszą z Paryża:

W tej epoce przesileń i skandalów parlamentarnych bardzo trafnym jest pomysł dyrektora „Wodewilu". Po subtelnej „Flipocie" Lemaitre'a wystawia on wesołe a bardzo dobrze zaobserwowane „Przesilenie" Maurycego Boniface, który parę lat temu zyskał już sobie rozgłos „Ciotką Leontyną", komedyą na tle życia prowincyonalnej inteligencyi, wystawioną w teatrze Wolnym. Obecnie daje nam 3-aktówkę mniej może głęboką, lecz bardzo charakterystyczną i świetnie uscenizowaną.

Bernier jest deputowanym, przywódcą silnej grupy, i właśnie gwałtowną mową obalił piąte z rzędu ministeryum; obecnie pewny jest, że nie ominie go teka. Właśnie siedzą wszyscy: on, jego żona Aniela, jej ojciec Thibourdiaux, bogaty przemysłowiec z Roubaix, który dał Bernierowi córkę jedynie dlatego, że przeczuwał jego karyerę, druga jego córka, próżna i przystojna panna Genowefa i jej narzeczony Pierron, tymczasem sekretarz posła i chwalca jego w gazetach, w przyszłości dygnitarz — i czytają gazety, piszące o przesileniu. Naraz, zjawia się na horyzoncie chmura. Bernier ma przyjaciela Larizelle'a, także deputowanego, który związał swoje losy z jego karyerą, a tymczasem zwodził mu żonę, nudzącą się z obojętnym jej mężem. Przypadkowo Bernier odkrywa paczkę listów Larizelle'a i na dobitek, właśnie mąż stanu, wybrany przez prezydenta do uformowania gabinetu, przychodzi mu ofiarować marne ministeryum poczt i telegrafów, jemu, wpływowemu leaderowi! Toć to ironia, żart, który Bernier tłómaczy sobie tem chyba, że cała Izba wie o stosunkach jego żony z przyjacielem, że stał się śmiesznym i niemożliwym. Wściekłość jego nie zna granic; nie słucha wywodów i pociech teścia, wstrzymującego go od skandalu, zacznie proces rozwodowy, przeczyta przed sądem listy Larizelle'a, który przepadnie przy nowych wyborach.

Jednak owemu mężowi stanu nie udało się uformować gabinetu „złożył fartuch", jak powiadają. Właśnie oficer z pałacu Elizejskiego pragnie mówić z Bernierem: pewnie jemu misya powierzoną będzie. Wobec tego, w przeddzień może zostania ministrem sprawiedliwości, jakże wywoływać skandal sądowy? Larizelle zapewnia go, że nikomu słówka nie pisnął; czyż go o taką podłość posądza? Thibourdiaux, wzdychający do czerwonej wstążeczki, panna Genowefa, Pierron, wszyscy perswadują mu, że nie warto dla awantury pozbawić się prezydentury ministrów; oficer od prezydenta czeka i niecierpliwi się. Bernier, z pyszną a udaną pogardą, zgadza się, przyjmuje i wychodzi, aby się udać do Elizeum, mówiąc: „to dla kraju!" Larizelle woła wślad za nim: „dasz mi przecie przynajmniej rolnictwo!"

Zaletą tej komedyi jest, oprócz trafnej bardzo, jak widzicie, psychologii kłamiącego przed samym sobą polityka, jej krótkość: trwa cała około $1\frac{1}{2}$ godziny. Panowie: H. Mayer w roli Berniera, Candé-Larizelle i Coisselot — stary fabrykant: — pani Cecylia Caron, jako żona deputowanego — grą swoją podnoszą jeszcze sztukę.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 13 kwietnia).

Na wstępie posiedzenia zawiadomił przewodniczący prezydent p. Mochnacki Radę o utworzeniu stacyi ratunkowej, która powstała za inicyatywą dr. Edwarda Stroynowskiego, przy szczodrej ofiarności wiedeńskiego Towarzystwa ratunkowego i jego niestrudzonego kierownika, bar. Mundy'ego, który umyślnie w tym celu przybył do Lwowa i stacyę urządził.

P. prezydent wniósł, ażeby Rada wyraziła Towarzystwu wiedeńskiemu, oraz bar. Mundy'emu, gorące podziękowanie, co uchwalono przez powstanie z miejsc wśród żywych oklasków.

Następnie radny dr. Goldman przedłożył sprawozdanie o dokonanym wyborze nowej Rady miejskiej. Wybór odbył się według wszelkich formalności. Akt wyboru zostanie jeszcze według §. 23 ordynacyi wyborczej sprawdzony przez specyalną komisyę weryfikacyjną.

Z kolei referent komisyi prawniczej dr. Gryziecki przedstawił sprawę tramwaju elektrycznego. Reskryptem ministeryalnym zostało c. k. Namiestnictwo zawiadomione, że w dniu 18 b. m. odbędzie się we Lwowie reambulacya projektowanej trasy kolei elektrycznej, zaś dnia 15 b. m. odbędzie się w c. k. Namiestnictwie konferencya w przedmiocie sporu pomiędzy gminą a tramwajem konnym.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Zacharyewicz, dr. Byk i dr. Radziszewski, uchwalono, zgodnie z wnioskiem referenta, wybrać delegatów do wspomnianej konferencyi. Wybrani zostali pp. radni: Gryziecki, Kędzierski, Kochanowski i Zacharyewicz, oraz radca magistratu p. Łyszkowski.

(Inauguracya nowej Rady).

Lwów, 14 kwietnia.

Dziś o godzinie 11 przed południem, po uroczystem nabożeństwie w kościele archikatedralnym, odprawionem przez ks. kanonika Mazuraka, zgromadzili się członkowie nowo wybranej Rady miejskiej w sali ratuszowej na pierwsze posiedzenie.

Prezydent p. Mochnacki zagaił posiedzenie następującą przemową:

Witam Panów serdecznie jako członków nowo wybranej Rady. Zaszczytna to godność, ale urząd to ciężki, a częstokroć niewdzięczny. Urząd Wasz tem trudniejszy, iż czeka Was wiele dzieł ważnych do spełnienia. Mam tu przedewszystkiem na myśli wystawę krajową. Dołóżmy starań, ażeby dziełu temu zapewnić powodzenie, dla chluby narodu. Obydwa stronnictwa, które brały udział w wyborach, postawiły bardzo piękne programy, które jednak dadzą się zespolić w jednym programie, a mianowicie: uporządkowanie miasta, zorganizowanie opieki nad ubogimi, podniesienie przemysłu i rękodzieł, budowa teatru, urządzenie kolei elektycznej, urządzenie wodociągów, asanacya miasta, urządzenie sieci kanałów, reforma ordynacyi wyborczej i reorganizacya magistratu. Oba te programy w jednem zgadzają się, mianowicie w chęci pracy dla dobra publicznego. Życzę Panom, ażebyście oba te programy spełnili. Niech zgoda i jedność zapanuje między nami *(brawa)* a spełnimy nasze zadanie, i oddziałamy skutecznie i zbawiennie na całe społeczeństwo. *(Oklaski)*. Witam Panów serdecznem: Szczęść Boże!

Następnie przedstawił p. prezydent członkom Rady grono radców magistratu. Na sekretarzy Rady powołał prezydent pp. Jerzego hr. Dunin Borkowskiego i Kordysa i zarządził wybór komisyi weryfikacyjnej do sprawdzenia aktu wyborów. Na propozycyę radnego dr. Teofila Gerstmana po kilkuminutowej pauzie wybrała Rada do tej komisyi pp. dr. Byka, Lewickiego, Friedricha, dr. Goldmana, Niemczynowskiego, dr. Roszkowskiego i dr. Stroynowskiego.

Na tem posiedzenie zamknięto.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 13 kwietnia.

Od dłuższego już czasu zapomniano na tutejszej giełdzie zupełnie o rentach. Przy sposobności oddania renty pokrywczej, na rok bieżący zwrócono dziś uwagę na te papiery. Poczęto je kupować, faworyzując najwięcej rentę majową, która zyskała stosunkowo wiele, gdyż 0·4 procent. Z targu rent przeszło dobre usposobienie na inne także papiery, zwłaszcza gdy nadeszła z Berlina wiadomość o powodzeniu emisyi pożyczki państwowej. Dopiero przy końcowych transakcyach kursa nieznacznie osłabły, z powodu nagłych sprzedaży arbitrażu, zaburzeń robotników w Bernie i dalszej zwyżki waluty.

Utworzył się tu w Wiedniu pod przewodnictwem „Merkura" syndykat, w skład którego wchodzą tutejsze i prowincyonalne kantory wymian. Syndykat ten objął od austryackiego centralnego banku kredytowego ziemskiego, 6 milionów nowej 4-procentowej pożyczki koronowej częścią fix, częścią w opcyi.

Kółka rolnicze. W pierwszym kwartale b. r. zawiązało się 26 Kółek rolniczych, obejmujących 26 gmin i 766 członków. Z powyższych 26 Kółek rolniczych przypada: 4 na powiat przemyślański, 3 na powiat rzeszowski, po 2 na powiaty: brzeski, buczacki, limanowski i mościski; po 1 Kółku na powiaty: bialski, brzozowski, nowotarski, pilzneński, rohatyński, ropczycki, samborski, śniatyński, stanisławowski, trembowelski i złoczowski. Ogółem liczy Towarzystwo obecnie 851 Kółek rolniczych obejmujących 1171 gmin i 40.061 członków zwyczajnych.

W ciągu roku 1893 przystąpili do Towarzystwa jako członkowie wspierający: Ks. Władysław Frydel, proboszcz w Komarnie; Andrzej hr. Fredro, wł. dóbr w Bieńkowej Wiszni; Stefan Janko, wł. dóbr w Hoszanach; Stanisław Bal, wł. dóbr w Czajkowicach; Feliks Głowacki, wł. dóbr w Leśniowicach; Ludwik hr. Romer, wł. dóbr w Borowej; Józef Bieliński, wł. dóbr w Sierczy; Karol Czecz, wł. dóbr w Bierzanowie; Wilhelm Habicht, prezes tarnowskiego Zarządu powiatowego; Franciszek Winkowski, kand. adwokacki w Tarnowie; Wojciech Maciaszek, dyr. kraj. szkoły ogrod. w Tarnowie; Łucyan Baranowski, wł. dóbr Dąbie; Jan Skirliński, wł. dóbr Smierdząca; Władysław hr. Mycielski, wł. dóbr Łuczanowice; Kazimierz Laskowski, c. k. radca i delegat c. k. Namiestnictwa w Krakowie; Władysław Struszkiewicz, radca rządowy i kraj. inspektor rolnictwa w Wiedniu; Kółka rolnicze: w Lutczy i w Głowaczowej i Zarząd główny Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie.

Od ostatniego sprawozdania, zawiązały się Zarządy powiatowe: w Sanoku, Dobromilu, Tarnowie i Przemyślanach, tak, że obecnie istnieje zorganizowanych 25 Zarządów powiatowych. W sprawie dalszej organizacyi Zarządów pow. odniósł się Zarząd główny do delegatów tych powiatów, które posiadają znaczniejszą liczbę Kółek rolniczych z prośbą, aby starali się o zawiązywanie Zarządów pow. celem rozciągnięcia staranniejszej opieki nad Kółkami rolniczemi i nadania im jednolitego kierunku.

Delegatami powiatowymi zostali mianowani: w powiecie jarosławskim w miejsce ś. p. Władysława hr. Koziebrodzkiego, Stanisław hr. Siemieński-Lewicki z Pawłosiowa; w powiecie ropczyckim ks. kanonik Edward Wolski, proboszcz w Dembicy; w powiecie skałackim ks. Aleksander Cisło, proboszcz w Tokach, wreszcie w powiecie złoczowskim ks. kanonik Stachów, prob. w Złoczowie.

W r. 1893 wysłał Zarząd główny do 32 „Kółek rolniczych" 975 książek, przyczyniając się w ten sposób do założenia czytelń; ogółem w czytelniach „Kółek rolniczych" znajduje się 50.243 książek, z tych pochodzi od Zarządu głównego 26.669.

W r. 1893 sprowadzono za pośrednictwem zarządu głównego (dotychczas): 1) lnu inflanckiego za 3879 zł. 42 ct., 2) nasion pastewnych, zbożowych i ogrodowych za 4931 zł., 3) maszyn i narzędzi rolniczych za 380 zł. Razem za 9190 zł. 42 ct.

Oprócz tego sprowadzono znaczną ilość nasion przez Związek handlowy sklepików „Kółek rolniczych" w Krakowie. Tak przy zamówieniach przez Zarząd główny, jak i przy zamówieniach w Związku handlowym krakowskim, udzielaną była mniej zamożnym „Kółkom" z funduszu na ten cel przeznaczonego subwencya w stosunku zamożności członków „Kółek rolniczych".

Dzięki znaczniejszym funduszom w r. 1892 uzyskanym, zdołał Zarząd główny przeprowadzić nadzwyczaj pożyteczne lustracye gospodarskie w 315 gminach, 23 powiatów, oraz na 2 zjazdach pow. Kółek rolniczych w Jarosławiu i Rohatynie, czyli razem w 317 miejscowościach 25 powiatów. W lustracyach tych brało udział 11.310 osób, tak mężczyzn jak i kobiet.

Prócz lustracyj gospodarskich przeprowadzili w roku 1892 pp. Bolesław Gurski i i dr. Franciszek Stefczyk lustracye administracyjne, mające na celu kontrolę sklepików Kółek rolniczych, których obecnie istnieje około 600. Obrót kasowy w tych sklepikach jest rozmaity od 1000 zł. do 40.000 złr. rocznie, włożony zaś kapitał obraca się przeciętnie od 20 do 70 razy w roku.

Znaczny rozwój sklepików Kółek rolniczych, a przytem brak źródeł, z których możnaby pobierać dobre a tanie towary, spowodował Zarząd główny do zwołania ankiety w tej sprawie, której wynikiem było założenie związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie i poczynione starania o założenie hurtownych składów towarów we Lwowie i niektórych miastach powiatowych. — Z funduszu pożyczkowego, przeznaczonego uchwałą Wys. Sejmu dla popierania handlowo przemysłowej działalności Kółek rolniczych, skorzystały dotychczas następujące Kółka rolnicze, a względnie sklepiki: Brzezinka ad Oświęcim 300 zł., zarząd pow. w Czortkowie 600 zł., Mikluszowice 360 zł., Wola zabierzowska 250 zł., Bogucin 200 zł., Dobra szlachecka 300 zł., Czernichów 600 zł., Dublany 500 zł., Chorzelów 200 zł., Pnikut 100 zł., Wołczyszczowice 100 zł., Chomranice 400 zł., Muszyna 500 zł., Czudce 500 zł., Czuhiew 200 zł., Szynwałd 30 zł., Woźniki 200 zł., Brzezowa 150 zł., Gilowice 300 zł., Slemień 500 zł., związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie 5000 zł., Wiśniowa 300 zł. Razem tedy rozdzielono jako pożyczki bezprocentowe złr. 11.800.

Sprawa ubezpieczenia się od ognia znachodzi u włościan coraz większe poparcie i zastosowanie; sklepiki kółkowe prawie wszystkie są ubezpieczone. Z uznaniem podnieść należy, że członkowie Kółek rolniczych ubezpieczają się w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, a wedle nadesłanych za rok 1892 sprawozdań, w 200 Kółkach rolniczych zabezpieczyli członkowie swe mienie na 1,546.300 zł.

Organ Zarządu głównego: *Przewodnik* Kółek rolniczych wychodzi i nadal raz na miesiąc w objętości 2 arkuszy druku. W skład komisyi redakcyjnej wchodzą pp.: prezes Augustynowicz, radca Olszewski i Albert Wilczyński. *Przewodnik* rozchodzi się w 1.130 egzemplarzach.

Sieć telefoniczna w Rossyi. Dzienniki petersburskie donoszą, iż główny zarząd poczt i telegrafów wystąpił z projektem urządzenia sieci telefonicznej pomiędzy większemi miastami w obrębie państwa rossyjskiego. Projekt obejmuje Petersburg, Moskwę, Warszawę, Kijów i Odessę. Za rozmowę ma być pobierana opłata według taksy, jak za depesze telegraficzne.

Ruch depesz telegraficznych. W miesiącu lutym nadano w austryackich urzędach telegraficznych i na stacyach kolejowych **712.721 depesz, podlegających opłacie, a więc o 70.586 więcej, niż w lutym r. 1892. Za telegramy, oddane w urzędach telegraficznych, opłaty wynosiły 322.874 zł., czyli o 42.601 zł. więcej, niż w lutym 1892.**

Targ zbożowy.

Lwów, 14 kwietnia: pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·25 do 6·—, rzepak 10·25 do 12·25, groch 6·50 do 9·50, wyka 4·75 do 5·25, nas. lniane 11·— do 11·50, nasienie konopne —·— do —·—, bób 9·— do 12·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 67·— do 73· biała 75·— do 90·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 23·— do 24·—, anyż 39·— do 40·—, kukurudza stara 5·— do 5·70, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 13·50 do 14·75. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają wiadomość, iż J. E. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, w czasie swego pobytu w Wiedniu przyjęty był przez Najj. Pana na dłuższem prywatnem posłuchaniu. Audyencya ta miała miejsce przedwczoraj t. j. we środę o godzinie 10 z rana.

Najj. Pan raczył udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Podhajczyki, w powiecie rudeckim zapomogi w kwocie 800 zł.

Z Wiednia zapewniają, iż dotychczas to tylko wiadomo, że Najjaśn. Pan spotka się w ciągu bieżącego lata z cesarzem Wilhelmem.

Presse i *Fremdenblatt* donoszą, iż po odczycie, jaki miał w tych dniach w wiedeńskim klubie naukowym p. Alfred Szczepański, który to odczyt zaszczycił Swoją obecnością także Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, rozkazał Jego Ces. Wysokość przedstawić sobie prelegenta i zaszczycił go dłuższą rozmową. Najd. Arcyksiążę wspomniał o tem, że czas dłuższy przebywał w Galicyi, wyraził się z pełnem uznaniem o sztuce polskiej, która wydała takich mistrzów, jak Matejko, Kochanowski, Pochwalski, i rzekł, że cieszy się, iż w przyszłym roku razem z Najj. Panem przybędzie na wystawę do Lwowa. W końcu rzekł Najd. Arcyksiążę: „Galicya ma teraz bardzo zdolnego i dzielnego Namiestnika“ — na co p. Szczepański odpowiedział: „Kraj umie też to ocenić.“

O cholerze dochodzą nas dzisiaj następujące szczegóły:

W Kudryńcach zmarła jedna osoba, z chorych, wykazanych poprzednio. Nikt nie zachorował więcej.

W Nowosiółce zachorowała jedna osoba, która wkrótce zmarła. Zresztą nie zaszły żadne zmiany.

W Ministerstwie spraw wewnętrznych zebrała się przedwczoraj pod przewodnictwem szefa sekcyi barona Plapperta konferencya, złożona z przedstawicieli interesowanych Ministerstw, celem obradowania nad zarządzeniami, jakie okazują się potrzebne dla przeprowadzenia ustawy w sprawie uregulowania przemysłów budowlanych.

Wedle depeszy berlińskiej, w kwietniu i maju nastąpi wielki awans w wyższych stanowiskach armii niemieckiej. Wielu komenderujących generałów i dowódców pułków podało się do dymisyi.

W sprawie projektu wojskowego donosi *Hamb. Corresp.*, że w razie odrzucenia tego projektu należy się przygotować bezwarunkowo na rozwiązanie parlamentu.

Lipska *Neue deutsche Ztg* pomieszcza obszerną korespondencyę z Berlina, poświęconą traktatowi handlowemu z Rossyą, pochodzącą widocznie ze źródła inspirowanego. Korespondencya, jak się zdaje, ma na celu uspokojenie tych, którzy z odwłoki, jakiej doznaje zawarcie traktatu, pesymistyczne co do tej sprawy wyciągają wnioski. Korespondencya uzasadnia tę zwłokę naturalnemi przyczynami: potrzebą przygotowania znacznego materyału i gruntownego zbadania szczegółów przed przystąpieniem do zawarcia traktatu. Układy z Austro-Węgrami i Włochami ciągnęły się dłużej niżeli obecnie pomiędzy Niemcami a Rossyą, i ostatecznie do pomyślnego doprowadziły rezultatu. I teraz nie ma powodu wyciągania pesymistycznych wniosków z tej okoliczności, że rokowania ciągną się od kilku tygodni.

Z Żytomierza donoszą, że niedawno przyjeżdżała tam deputacya Czechów amerykańskich, którzy pragną przesiedlić się do gubernii wołyńskiej. Deputacya zbadała warunki miejscowe, wobec jednak prawa marcowego z roku 1887 o cudzoziemcach, udała się do Petersburga, aby wyjednać tam pozwolenie na osiedlenie się kilkuset rodzin nad Teterowem.

Z Łodzi donoszą do dzienników warszawskich: W myśl rozporządzenia, obowiązującego majstrów zagranicznych do znajomości języka rossyjskiego lub polskiego, 150 majstrom, poddanym zagranicznym, rozkazano z dniem 13 b. m. opuścić zajmowane stanowiska. Właściciele fabryk podpisują deklaracye, że rozporządzenie to we właściwym czasie wypełnią.

Z Sofii donoszą, że wiadomość o przyjęciu prezesa gabinetu Stambułowa przez Najj. Cesarza Austryi wywołała tam prawdziwy entuzyazm. W ogóle upatrują w tym fakcie nowy ważny krok na drodze pomyślnego rozwoju Bułgaryi.

Cała prasa paryska omawia obecnie dwie ważne polityczne enuncyacye mianowicie: mowę prezesa Izby Periera i odezwę Leona Saya. Cała uwaga powszechna skupiła się w ostatnich dniach przedewszystkiem około tych dwóch wystąpień i to zarówno dzięki ich politycznemu znaczeniu, jakoteż i dzięki popularności, jaką się cieszą złączone z niemi dwa nazwiska. Odezwa Leona Saya, wystosowana w imieniu republikańskiej unii liberalnej, zastanawia się obecnie nad potrzebą zwalczania wpływów i potęgi żywiołów radykalnych; mowa Kazimierza Périer, wypowiedziana w niedzielę na bankiecie w Troyes, określa stanowisko umiarkowanych republikanów wobec stronnictwa konstytucyjnej prawicy. Radykalizm odepchnięty i potępiony, konserwatyzm zaś przyjęty do republikańskich szeregów, oto są hasła wypowiedziane w obu manifestach, a przyjęte z uznaniem i z gotowością. A jeżeli Kazimierz Périer co do przyjęcia konserwatystów czyni pewne zastrzeżenia, nie chcąc narazić popularności swego nazwiska i jeżeli oddaje miejsca szeregowców najwybitniejszym zdolnościom politycznym dla tego tylko, że niedawno zaakceptowały republikę, a generalskie rangi pozostawia takim Guérinom i Peytralom za to jedynie, że mają wątpliwą zasługę wyznania republikańskich dogmatów nieco dłużej, to za to Leon Say przemawia stanowczo i wyraźnie, twierdząc, że radykalizm poniżył Francyę na zewnątrz, rozdzielił na wewnątrz. „Upadając i tracąc grunt, pisze Say, ratuje się on podaniem ręki socyalizmowi; ale dziś umiarkowane tylko zdoła wybawić Francyę i we jego imię ustanowiony stały i silny rząd. Obecna wszechwładza parlamentu jest panowaniem anarchii“. *Journal des Débats* zachwyca się mową prezesa Izby nazywając ją prawdziwym manifestem wyborczym, do którego nic dodać nie potrzeba.

W przededniu uroczystego otwarcia kortezów hiszpańskich w Madrycie, odbyły się zwykłe zebrania większości i mniejszości obu Izb. Według sprawozdań dzienników hiszpańskich, prezes liberalnego gabinetu, p. Sagasta, złożył swym zwolennikom ze senatu i z Izby posłów życzenia z powodu zwycięstwa przy wyborach i przypomniał im, wśród jakich to trudności w minionych dziesiątkach bieżącego stulecia wywalczyło liberalne stronnictwo te demokratyczne ustawy, które tworzą obecnie zasady ustroju Hiszpanii. Prezes gabinetu zachęcił zebranych, aby nie ustawali w walce przeciw reprezentantom przestarzałych zapatrywań politycznych i przeciw wrogom monarchii, i podniósł, że głównem zadaniem rządu i reprezentacyi ludowej jest, uregulować sprawy finansowe i poprawić ekonomiczne położenie kraju. — Po panu Sagaście zabrał głos siwowłosy generał markiz de la Habana, mianowany świeżo prezydentem senatu, i również w imię przebytych walk zachęcał zebranych do jedności. Podobnie podniósł i markiz de Vega Armijo, nowy prezydent Izby deputowanych, potrzebę ścisłej karności w stronnictwie. Stronnictwo rządowe kładzie najsilniejszy nacisk na poprawę ekonomicznego położenia kraju i na przeprowadzenie wszystkich ustaw, które ku temu celowi mają służyć. — Rozłam, jaki panuje w opozycyjnym obozie konserwatystów, wystąpił bardzo jaskrawo w zgromadzeniach mniejszości: stronnicy Canovasa i Silveli zgromadzili się odrębnie; ci ostatni wybrali przywódcą swym byłego ministra Villaverdę.

Z Londynu telegrafują, że na onegdajszem posiedzeniu Izby niższej oświadczył sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Grey, że ostatnia księga niebieska o Egipcie nie zawiera wszystkich depesz, wymienionych z lordem Cromerem w czasie między 26 grudnia 1892 a 23 stycznia 1893 roku, lecz tylko te, których ogłoszenie uważał lord Rosebery za zgodne z interesami państwa. Obecnie nie istnieje zamiar ogłaszania dalszych aktów w sprawie egipskiej.

Z prawdziwego położenia prowincyi brazylijskiej Rio Grande do Sul, trudno zdać sobie należytą sprawę; w wiadomościach zachodzą tak rażące sprzeczności, iż tyle tylko z nich z pewnością wynika, że wojna domowa trwa ciągle, dzięki brakowi energii ze strony władzy centralnej. Gdyby ta ostatnia zaraz na początku rozruchów wystąpiła z należytą energią, byłaby mogła bez trudności spokojność przywrócić. Tymczasem w Rio de Janeiro przypatrywano się blisko przez dwa miesiące wypadkom, nie przedsiębiorąc żadnych środków zaradczych; dopiero, gdy się wojna domowa na seryo rozwinęła, wysłano do Rio Grande do Sul 1500 do 2000 wojska, lecz siła ta była za słaba, została tedy pobitą przez powstańców, którzy dziś zdają się być panami sytuacyi; fakt ten przewidywać każe, że rząd centralny brazylijskiej rzeczpospolitej wielkie będzie musiał czynić wysilenia, celem przywrócenia swej powagi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 kwietnia. Najj. Pan dziś rano wyjechał na dwa dni w odwiedziny do Najd. Arcyksiężstwa Franciszka Salvatora i Maryi Waleryi do Lichtenegg.

Wiedeń, 14 kwietnia. Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do tutejszej Rady miejskiej, liberalni i antiliberalni utrzymali się w ogóle w dotychczasowych swych okręgach. Tylko w dzielnicy Währing musi nastąpić ściślejszy wybór między liberalnym i antiliberalnym kandydatem.

Wiedeń, 14 kwietnia. Dzienniki tutejsze donoszą, że kapelmistrz Opery nadwornej, Hans Richter, podał się do dymisyi.

Praga, 14 kwietnia. W Kolinie zaszły onegdaj i wczoraj zaburzenia zwrócone przeciw tamtejszym izraelitom. Tłum przebiegał ulicami miasta niszcząc sklepy żydowskie i wybijając okna. Dla przywrócenia porządku musiano zarekwirować wojsko, które rozpędziło ekscedentów. Aresztowano 18 osób.

Peszt, 14 kwietnia. Komisya ekonomiczna Izby deputowanych przyjęła deklaracyę w sprawie zmian w traktatach handlowych ze Szwecyą i Norwegią; dalej traktat handlowy z Serbią wraz z konwencyą weterynaryjną, traktat handlowy z Koreą, wreszcie konwencyę z Rumunią w sprawie ochrony marek handlowych.

Peszt, 14 kwietnia. W Weszprymie spłonęło wczoraj 141 domów. W płomieniach dwoje ludzi utraciło życie; 1000 osób pozostało bez dachu. Stratę oceniają na pół miliona zł.

Berlin, 14 kwietnia. Cesarz Wilhelm z małżonką, w skutek zaproszenia austro-węgierskiego ambasadora p. Szoegyeny'ego, przybyli wczoraj do jego domu, powitani u wejścia przez gospodarstwo. Cesarz następnie prowadził panią Szoegyenyi, a p. ambasador cesarzową. W przyjęciu wzięli nadto udział: małżonka księcia Henryka, kanclerz Caprivi, prezydent ministrów Eulenburg i minister Marschall. U stołu siedział cesarz po lewej pani domu, zaś cesarzowa pomiędzy ambasadorem Szoegyenym a kanclerzem Caprivi. Cesarstwo przepędzili trzy godziny w domu ambasadora.

Berlin, 14 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego oznajmił Ahlwardt prezydentowi, iż przedłoży dzisiaj zapowiedziane przed feryami wielkanocnemi dokumenta, mające udowodnić niesumienną gospodarkę funduszem inwalidowym.

Belgrad, 14 kwietnia. Skupczyna rozpoczęła wczoraj dyskusyę nad sprawozdaniem komisyi weryfikacyjnej. Wszyscy mówcy odzywali się w słowach najostrzejszych o radykalnych i postępowcach z powodu ich wystąpienia ze skupczyny, a potępiając poprzednie rządy radykałów i postępowców, wyrażali niezłomne przekonanie, iż obecny system rządowy przyniesie szczęście krajowi.

Manifest stronnictwa radykalnego oświadcza, iż posłowie radykalni, z powodu nielegalnego ukonstytuowania skupczyny, nie mogą brać udziału w pracach prawodawczych. Za następstwa odpowiedzialny jest rząd i stronnictwo liberalne. Większa część posłów radykalnych opuściła już Belgrad.

Belgrad, 14 kwietnia. Dzisiejszej nocy król Aleksander rozkazał aresztować regentów i oświadczył im, że postanowił ogłosić się pełnoletnim. Król zamianował bezzwłocznie gabinet pod przewodnictwem dotychczasowego swojego guwernera Dokicza. Skonsygnowane na rozkaz króla wojska złożyły przysięgę na wierność. Domy regentów i dotychczasowych ministrów obsadzono wojskiem.

Skład nowego gabinetu jest następujący: Dokicz objął prezydyum i tekę oświaty; generał Franasovic wojny; pułkownik Stankovic budowli publicznych; Vuic skarbu; Milosievic rolnictwa; Milosavlevic tekę spraw wewnętrznych. W tej chwili (godzina 8 minut 20 rano) ukazała się proklamacya królewska, zawiadamiająca o dokonanych zmianach. Wszystko odbyło się w spokoju.

Belgrad, 14 kwietnia. Proklamacya króla Aleksandra podnosi, że król wychowany w tradycyach dynastyi Obrenowiczów ma obowiązek służyć idei państwa serbskiego. Życie narodu rozwijać się musi spokojnie pod opieką konstytucyi; a właśnie konstytucya ta została w ostatnich czasach zagrożoną, naruszono bowiem prawa obywateli państwa i poniżono znaczenie reprezentacyi ludowej, tak, iż król nie może zwlekać z usunięciem tego smutnego stanu rzeczy. Od dzisiaj też bierze on władzę królewską w swoje własne ręce. Proklamacya kończy się słowami: „Niech żyje naród!“ — nosi podpis króla Aleksandra i wydana jest d. 1 kwietnia (starego stylu, t. j. d. 13 b. m.).

Belgrad, 14 kwietnia. Tekę spraw zewnętrznych objął Andra Nikolic, były minister oświaty w gabinecie Pasicza. Oznajmił on już przedstawicielom Serbii zagranicą o objęciu władzy przez króla, który ogłosił się pełnoletnim, oraz o utworzeniu nowego gabinetu, wzywając ich, ażeby te fakta zanotyfikowali rządom, przy których są uwierzytelnieni. Do wiadomości tej *Polit. Corr.* dodaje, iż poseł serbski w Wiedniu już uczynił zadość otrzymanemu poleceniu.

Belgrad, 14 kwietnia. Miasto dziś przystrojone w chorągwie. Dzienniki radykalne i postępowe w najgorętszych wyrazach witają króla. Regenci i byli ministrowie dziś przed południem wypuszczeni zostali na wolność. Złożenie przysięgi wierności przez urzędników i wojsko odbyło się w całym kraju bez wypadku. Na wieczór stolica przysposabia illuminacyę.

Florencya, 14 kwietnia. Król Humbert, w towarzystwie ministrów Brina i Ratazziego, złożył wczoraj wizytę królowej angielskiej. Powitanie było ze wszechmiar serdeczne. Król wręczył królowej list swej małżonki, z wyrazami ubolewania, iż nie może z powodu słabości powitać osobiście monarchini angielskiej. Na obiedzie u królowej byli obecni wszyscy książęta krwi i wymienieni powyżej ministrowie włoscy. Wizyta trwała dwie godziny. Król wieczorem powrócił do Rzymu.

Mons, 14 kwietnia. W Quargnon 3000 strejkujących robotników wzniosło barykady. Patrole żandarmskie zmuszone były kilkakrotnie dać ognia do tłumów. Jeden z żandarmów został w okrutny sposób pobity. Sześciu strejkujących, w tej liczbie jednego rannego, aresztowano. Jatki, których właściciel dał sznury do związania aresztowanych, zostały przez tłum zrabowane.

Bruksela, 14 kwietnia. Pogłoski, rozsiewane przez dzienniki zagraniczne o zaburzeniach w Brukseli są zupełnie bezzasadne. Panuje tu zupełny spokój. Również w okręgach górniczych nie zaszło nic takiego, coby można uważać za objaw niepokojący. Stan bezrobocia w niczem się nie zmienił.

Bruksela, 14 kwietnia. Około 5000 manifestantów przeciąga ulicami i wytłukło szyby wystawowe w kilku kawiarniach i sklepach. Nastąpiło też starcie pomiędzy tłumami a policyą, która użyła broni. Kilka osób jest ciężko rannych; wiele aresztowano.

Paryż, 14 kwietnia. Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie Karola Lesepssa przeciw wydanemu na niego wyrokowi.

Paryż, 14 kwietnia. W procesie o udział w zamachu dynamitowym na oberżę Verry'ego, oskarżeni François i dziewczyna Delange uznani zostali niewinnymi, zaś oskarżony Bricon skazany na dwudziestoletnie zamknięcie w domu poprawy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 kwietnia 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 342·—, Alp. Tow. górnicze 55·90, Węgierskie akcye kredytowe 403·—, Akcye anglo-austryackie 153·, Akcye banku Union 260·—, Akcye kolei Karola Ludwika 219·25, Akcye kolei Północnej 294·50. Akcye kolei Południowej 111·—, Losy tureckie 51·—, Akcye kolei państwowej 307·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 261·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 178·—, Akcye tytoniowe 181·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 239·25, Akcye banku dla krajów koronnych 250·50, 4-prc. węgierska renta złota 115·60, Akcye banku związkowego 123·75. Rubel papierowy 1·26·50, Węgierska renta papierowa 95 —. Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dla usunięcia zawrotów głowy zaćmień w oczach, uporczywych bólów głowy, do których zwykle tak są skłonne osoby krwiste, dosyć, jak wypiją wieczorem szklankę **ziółek Chambarda.** Bardzo przyjemnego smaku, w krótkim czasie zmniejszają i usuwają te przypadłości najkrótszego nawet oderwania się od zwykłych zajęć, lub dyety. Skład we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Lachowicza. 9

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 kwietnia 1893.

Hotel Zorża

PP. Jego Wys. Arcyksiążę Wilhelm A. Schneller, Br. Henniger i T. dr. Rutowski z Wiednia, Z. Janicka z Berezowicy, St. Wysocki z Jasienicy, K. Estermann z Wiednia.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za drugie ćwierćrocze:

w miejscu 3 zł.,
pocztą 4 zł.;
za miesiąc kwiecień:
w miejscu 1 zł.,
pocztą 1 zł. 35 ct.

Z „Przewodnikiem" za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct.,
pocztą 4 zł. 75 ct.;
za miesiąc kwiecień:
w miejscu 1 zł. 30 ct.,
pocztą 1 zł. 65 ct

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty.

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszak że czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, *że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i. zniżamy cenę prenumeracyjną* na **12 złr** rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu. Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięszany
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	**7·56**	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	—	—	9·41	**10·26**	—	2 58
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·53	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·53	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·53	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9.50
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7.36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 14 kwietnia 1893.

	płacą walutą zł. ct.		żądają austr. zł. ct.	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	262	—	265	-
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	365	—	375	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	—	97	70
4½ pr. w. a. los. 52 l.	10	60	101	30
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	50	—	-
„ „ „ 4 „ „	95	60	—	—
„ „ „ 4% ko onowej	95	60	96	30
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	35	—	39	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	65	9	75
Półimperyał	9	75	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	30.—
„ papierowy	1	25 —	1	27.—
00 marek niemieckich	59	50	60	50

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 kwietnia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.10	99.30
luty-sierpień	98.95	99.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.80	99.—
kwiecień-październik	98.75	98.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	148 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	149.50	150.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167.—	168 —
„ „ 1864 po 100 zł.	198.25	198.75
„ „ 1864 po 50 zł.	198.25	198.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.50	155.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.35	117.55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	106 10
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w a. 4 pr.	96.75	97.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155 75	156.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	35.375	354.50
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	655.—	665.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	370.—	390.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	255.—	257.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	986—	990.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 25	[illegible]6 75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	373. –	376.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2960.—	2962.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	264 50	266 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	309.25	310.–
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	199. –	200.—
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205. –	205.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.25	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100. –	100.40
„ „ „ „ „ 4 pr.	98 80	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	116.50	117.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.—	98. —
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	96.75	—.–
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.50	101.
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101. –
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101. –	102.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	102.30
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.30	101.90
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.80	99.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 60	101.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.15	101.15
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.—	—.—
z r. 1884	97.—	97.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.75	107.75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50	144 50
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	202.—	2[illegible].—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	141.—	143.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.75	24.
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.—	62.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.—	20 20
„ „ węg. „ po 5 zł.	13 25	13.75
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	26. –
Salma po 40 zł. m. k.	69.25	70. –
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69. –
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	36.—	38.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.25	142.50
„ „ po 50 zł. a. w.	67.—	—.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.50	47 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	74—	78 –
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.–	—.
Londyn za ft. szt.	122.35	122 65
Paryż za 100 fr.	48.37.5	48.75.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73.—	5.80.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79. —
Korona	—.—·—	—.—· –
20-frankówka	9·71. –	972 5
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—.—
Talar związkowy	—.— —	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9518 [1985 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 8 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lipca 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 111 księgi gruntowej gminy Załośce Justyna Bielak własnej na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 673 zł. 66 ct. zpn. wa.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiony został kuratorem Bronisław Małkowski z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 15 lutego 1893.

L. 7656 [2015 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 9 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 lipca 1893 nawet poniżej takowej, licytacya niewydzielonych dłużnika Husima czyli Natana Schapiry własnych 3/16 części realności wyk. hip. l. 419 gminy Podkamień objętej celem ściągnięcia wierzytelności gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 10 zł. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania 91 zł.

Wadyum 9 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby nabyli prawo zastawu po 6 października 1892 lub którymby uchwała licytacyjna i dalsze uchwały doręczonemi być nie mogły ustanawia się kuratorem Bronisława Małkowskiego burmistrza w Załośeach.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 6 stycznia 1893.

L. 1053 [1593 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1000 zł w. a. zpn. odbędzie się dnia 17 lipca 1893 i dnia 1 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lwh. 24 i połowy realności lwh. 264 i 265 w Sułkowicach położonej dłużników Franciszka i Anny Giedutszczaków własnej.

Cena wywołania dla realności lwh. 24 1339 zł. 80 ct. dla połowy realności lwh. 264 114 zł. 50 ct. dla połowy realności lwh. 265 11 zł. 10 ct.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 13 lutego 1893.

L. 8537 [1817 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 60 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 4 lipca 1893 i dnia 18 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod lwh. 156, 4/64 części realności lwh. 467 i 2/8 części realności lwh. 469 w Rzykach położonej dłużników Tomasza Jędrzeja i Reginy Kopytków własnej.

Cena wywołania 434 zł. 39 ct.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 20 lutego. 1893.

L. 1166 [1596 2—3]

C. k. Sąd powiatowy, w Andrychowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 18 lipca 1893 i dnia 1 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 3/6 części realności pod l. h. 106 w Roczynach położonej dłużnika Jana Kuźmy własnej.

Cena wywołania 1335 zł.

Wadyum 134 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 10 lutego 1893.

L. 9361 [1597 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 250 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 3 lipca 1893 i dnia 17 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod lwh. 246 w Roczynach położonej masy spadkowej po Józefie Wojewódzieu własnej.

Cena wywołania 542 zł. 11½ ct.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 8 lutego 1893.

L. 9513 [1345 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 158 zł. 99 ct. w. a. zpn. odbędzie się dnia 3 lipca 1893 i dnia 17 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lwh. 158 w Rzykach położonej dłużniczki Zofii Sternalowej względnie jej spadkobierczyni Anieli ze Sternalów Cisło własnej.

Cena wywołania 570 zł.

Wadyum 57 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 10 lutego 1893.

L. 9920 [2148 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Tomasza Białka jako cesyonaryusza Leonarda Kruszyńskiego pko małoletniemu Stanisławowi Mikuszewskiemu pto 200 zł rozpisaną zostala egzekucyjna licytacya realności dłużniczej pod Nk. 39 w Żywcu położonej lwh. 39 na dzień 7 czerwca 1893 i na dzień 12 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 32 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 315 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec, dnia 30 grudnia 1892.

L. 21618 [2268 3—3]

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi 1005 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 19 maja 1893 i dnia 20 czerwca 1893 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wykaz hipoteczny l. 14 gminy katastralnej Dubowce objętej Izaka Blausteina własnej.

Cena wywołania wynosi 2770 zł. w. a.

Wadyum 277 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 20 grudnia 1892.

L. 9821 [2149 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw Wojciechowi Bąkowi względnie przeciw tegoż deklarowanym spadkobiercom, a mianowicie Józefowi Bąkowi, Teresie Bąk i małoletniej Reginie Bąk zastępowanej przez matkę i opiekunkę Maryannę Bąk pcto 200 zł. rozpisaną zosta ła egzekucyjna licytacya realności 2/4 części posiadłości lwh. 585 gm. kat. Radziechowy ojciecha Bąka własnych, a względnie tegoż masy spadkowej na dzień 24 maja 1893 i na dzień 28 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano

Wadyum 29 zł.

Cena szacunkowa 281 zł. 2 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela w Żywcu

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 30 grudnia 1892.

L. 2725 [2288 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Banku włościańskiego w likwidacyi sumy 242 zł. 81 ct. wa. zpn. licytacyą realności Berla Schellera własnej wyk. hipot. 7 gminy Kulparków część II. objętej na dzień 16 maja 1893 i na dzień 22 czerwca 1893 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Paździera.

Lwów, 12 marca 1893.

L. 944 [1791 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi spadkobierców Franciszka Hernicha w kwocie 3000 zł. odbędzie się egzekucyjna relicytacya realności lwh. 652 gm. kat. Wadowice dnia 25 maja 1893 o 10 rano nawet poniżej kwoty 18086 zł jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 1810 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 25 lutego 1893.

L. 605 [2294 3—3]

Dnia 28 kwietnia i dnia 15 maja 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutej. c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej Iwana Koguta względnie tegoż masy spadkowej własnej wykazami hipotecznymi l. 162 i 225 księgi gruntowej gminy Maksymowice objęt j celem wydobycia pretensyi Mana Hammera w kwocie 12 zł. 93 ct.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 25 zł. w. a.

Wadyum 2 zł. 25 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sambor, dnia 25 lutego 1893

L. 678 [2299 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Kiena z Zawoji w kwocie 200 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 18 maja 1893 i 15 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 148 w Zawoji położonej dłużnika Józefa Hujdy (syna Józefa) własnej lwh. 72, 121, 373, 374, 376, 382 i 384 gminy Zawoja objętej.

Cena wywołania 309 zł. 98 ct. wa.

Wadyum 31 zł. wa.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony został adwokat p. dr. Zygmunt Werner w Makowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 19 lutego 1893.

L. 60568 [2166 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Pesli Kornhaber przeciw spadkobiercom Samuela Malz i Jecie Schleicher w kwocie 958 zł. 86 ct. zpn. odbędzie się dnia 25 maja 1893 i 15 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed połud. przymusowa licytacya 13/56 części realności pod l. 365²/₄ we Lwowie położonej, wyk. hip. 326/II. objętej własność Samuela Malz względnie tegoż spadkobierców i Jetty Schleicher stanowiących, z tem, że na pierwszym terminie części te tylko wyżej ceny wywołania 1258 zł. 26½ ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 126 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla z życia pobytu niewiadomych wierzycieli Lei Malz zam. Silberstein, Dawida Malz i Izaka Malz kuratorem adw. dr. Bodek z substytucyą adwokata dr. Sokala, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 24 kwietnia 1892 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, lub następne z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bares kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Zion mianowany został.

Lwów, dnia 4 marca 1893.

L. 3817 [2193 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego, a mianowicie 5 rat po 798 zł. zpn. odbędzie się dnia 25 maja 1893 i dnia 22 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya dóbr Lubella część II. i Pogranicze, Stanisławy Dokupil i Włodzimierza Poraj Zbrożka własnych w powiecie Żółkiewskim położonych.

Na pierwszym terminie dobra te tylko wyżej ceny wywołania 5320 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Jako wadyum kwota 5320 zł. złożona ma być, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 13 stycznia 1893 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Łoziński kuratorem a adw. dr. Kosiński tegoż zastępcą ustanowieni zostali.

Lwów, dnia 18 marca 1893.

L. 21626 [2062 3—3]

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenienie pretensyi Herza Weissbroda w kwocie 50 zł. w. a. zpn. odbędzie w tutejszym Sądzie dnia 26 maja 1893 i 26 czerwca 1893 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż jednej ómej (1/8) jednej szóstej (1/6) i jednej szesnastej (1/16) części całego ciała hipotecznego objętego dawniej wyk. hip. l. 30 ks. gr. gm. kat. Łozowa dłużniczki Antoniny Podstawczuk własnych a obecnie objętych wyk. hip. l. 30 ks. gr. gm. kat. Łozowa Maryi Brodzkiej własnego i wyk. hip. l. 387 ks. gr. gm. kat. Łozowa Katarzyny Mazurkiewicz własnego.

Cena wywołania wynosi 141 zł. 67 ct.

Wadyum 14 zł. 17 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol. dnia 30 listopada 1892.

L. 30100 [2174 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Ehrenfreund przeciw nieobjętej masie spadkowej Jakóba Leiby Franka i Eliaszowi Frankowi o zapłacenie kwoty 32 zł 44 ct odbędzie się dnia 26 maja 1893 i dnia 30 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 20 przymusowa sprzedaż realności w Chodnowicach położonej wyk. hip. l. 26 ks. gr. gm. Chodnowice objętej w połowie nieobjętej masy spadkowej Jakóba Leiby Franka zaś w drugiej połowie Eliasza Franka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2276 zł. Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Kormosza w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Hillela.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i warunki tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1892.

L. 1843 [2231 3—3]

Dnia 31 maja i 4 lipca 1893 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz firmy „Khon et Schiff" pto 307 zł. 31 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego 258 księgi gruntowej Radymno Hersza Majlecha i Chaji Kastnerów własnej.

Cena wywołania 1112 zł.

Wadyum 10 prc.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej, na drugim także i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania leżą w ts. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.

Radymno, 2 marca 1893.

L. 12071 [2255 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 46 zł. 50 ct., odbędzie się na rzecz Anczla Rath w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 9 gm. kat. Berezów niżny, objętej dłużnika śp. Stefana Arsenycz własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 17 maja 1893 i 19 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Henryk Scheib c. k. notaryusz w Peczeniżynie.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum wynosi 55 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 26 grudnia 1892.

L. 24 [2297 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod Nk. 252 lit b w Willamowicach położonej l. w. hip. 403 objętej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 5 czerwca 1893 i na dzień 7 lipca 1893 każdym razem o godz. 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 6790 zł.

Wadyum 679 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Ksawego Chrzanowskiego z Kęt.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 18 marca 1893.

L. 23 [2296 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod Nk. i lwh. 287 w Willamowicach położonej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 2 czerwca 1893 i 3 lipca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 284 zł.

Wadyum 28 zł. 40 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dr. Ksawerego Chrzanowskiego z Kęt

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 18 marca 1893.

L 2956 [2313 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Dawidowi Nürnberg od Jędrzeja Smereczyńskiego sumy 400 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna 1) realności pod Nr. 169 w Nowosiółce położonej wyk. hip. 336 ks. gr. gm. Nowosiółka objętej, 2) połowy realności wyk. hip. 407 ks. Nowosiółka według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Jędrzeja Smereczyńskiego stanowiących.

Do uskutecznienia tej sprzedaż wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 28 kwietnia 1893 drugi na dzień 26 maja 1893 zawsze w Sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będących nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę ofiarującemu także niżej wartości szacunkowej każda osobno.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi od realności wyk. hip. 336 kwotę 2047 zł. 50 ct. zaś od połowy realności wykazem 407 kwotę 100 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 204 zł. 75 ct. względnie 10 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągów hipotecznych tj. po dniu 16 czerwca 1892 względnie 29 lipca 1892 prawo zastawu na realności przedmiotem licytacyi będących nabyli jako też tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi lub następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną zawiadamia się edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Musschnitta w Buczaczu.

Buczacz, dnia 17 lutego 1893.

L. 3078 [2307 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia, iż przymusowa sprzedaż realności Nk. 165 i 166 wh. 163 164 w Białej położona, do masy konkursowej Antoniego Kitlińskiego należącej w dniach 18 maja i 30 czerwca zawsze o godz. 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cena wywołania 5507 zł. 17 ct.

Wadyum 280 zł.

Realność ta na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Kurator nieobecnych i niewiadomych wierzycieli dr. Jan Rosner adw. w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 21 marca 1893.

L. 546 [2319 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze ogłasza, że dnia 24 kwietnia 1893 i 29 maja każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Sebastyana Wądrzyka w kwocie 35 zł. w. a. odbędzie się publiczna licytacya połowy realności Mikołaja, Teresy, Antoniego i Gabryela Grzywnów własnej, lwh. 163 gminy katastralnej Przeciszów objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 537 zł. 44 ct.

Wadyum wynosi 54 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Biegański adwokat w Zatorze.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Zator, dnia 29 marca 1893.

L. 258 [1997 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 590 zł. w. a. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 232 gm. kat. Peczeniżyn objętej, dłużników Anny, Dmytra i Nasti Greckich własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 maja 1893 i dnia 19 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Henryk Scheib w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 59 zł.

Peczeniżyn, dnia 12 stycznia 1893.

L. 26017 [1238 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wykazem hip. l. 326 gminy Remizowce objętego Wasyla Popadiuka w 1/3 części, Maryi Popadiuk zam. Kurpita względnie jej spadkobierców Jewdochi Lasowej i małoletnich Anny Popadiuk, Hryńka młodszego i Maryi Popadiuk w 1/3 części i Mojżesza Leiby Imbera w 1/3 części własnego w tutejszym sądzie w biórze 6 w drodze publicznego przetargu na dniu 21 marca 1893 i dniu 25 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie to ciało hipoteczne za cenę wywołania to jest ceny szacunkowej 233 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części wywołania sprzedane zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Złoczów, 30 stycznia 1893.

L. 10199 [2343 1—3]

Am 31 Mai 1893 und am 30 Juni 1893 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird im hiesigen Gerichtsgebäude die exekutive öffentliche Versteigerung der dem Wolf Perlmutter gehörigen Hälfte der in der Grundbuchseinlage Zl. 630 der Gemeinde Skałat enthaltenen Realität zur Hereinbringung der Forderung des Berl Pickholz vom 500 fl. s. n. G. stattfinden.

Der Ausrufspreis als Schätzungwert beträgt 800 fl. öw.

Das Vadium 80 fl. öw.

Bei dem ersten Feilbietungstermine wird die obige Realitätshälfte nur um oder dem Ausrufspreise, beim zweiten Termine auch unter diesem Preise veräussert werden.

Zum Curator der unbekannten Gläubiger wurde Gerschon Margulies aus Skałat bestellt.

Der Grundbuchsauszug, der Schätzungsakt und die übrigen Bedingungen erliegen hiergerichts zur Einsicht.

K. k. Bezirksgericht

Skałat, am 20 Februar 1893.

L. 3935 [2341 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia resztującej kwoty 130 zł. w. a. wraz z procentem po 10 prc. od dnia 9 maja 1892 liczącym z większej kwoty 374 zł. zpn. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 14 zł. 7 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. w. h. l. 15 gminy kat. Łęki ad Kąty objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Błażeja Kurzydły własnego w terminach 9 maja 1893 i w dniu 29 maja 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 512 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 4 marca 1893.

L. 6457 [2330 1—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 511 zł. 20 ct. 511 zł. 20 ct, 511 zł. 20 ct., 511 zł. 20 ct. i 10989 zł. 40 ct. z przyn. z potrąceniem 373 zł. 86 ct. w dniu 24 maja 1893 i 28 czerwca 1893 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 87 dz. V. w Krakowie położonej wyk. hip. l. 958 objętej Jana i Heleny Strycharskich własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 26000 zł.

Wadyum 2600 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Raczyński zastępcą adwokat dr. Lewartowski.

Kraków, 3 marca 1893.

L. 7362 [2337 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia raty 110 fl. 85 ct. i raty 110 zł. 78 ct. wa. zpn. tudzież 2222 zł. 69 ct. wa. zpn. na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odbędzie się dnia 16 maja 1893 i 16 czerwca 1893 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa czyli Jośla Pinczowskiego i Sprincy Gold własnej w Sanoku pod l. k. 21 położonej whl. 301 objętej.

Cena wywołania 5500 zł.

Wadyum 550 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registratrze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 czerwca 1892 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokata dr. Łobaczewskiego a p. adw. dr. Flakowicza zastępcą tegoż.

Sanok, 11 marca 1893.

Konkursa.

L. 711 [2301 3—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich w tutejszym okręgu.

I. Przy 3 kl. szkole mięszanej w Strzeliskach nowych 1 posada nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie,

II. Przy 2 kl. szkołach:
1) w Dzwinogrodzie,
2) Starem siole,
3) Chlebowicach wielkich,
4) Wybranówce,
5) Mikołajowie,

po jednej posadzie nauczycieli młodszych z płacą 300 zł.

III. Przy 1-klasowych szkołach w
1) Berteszowie,
2) Borodczycach,
3) Drohowyczu,
4) Hrankach kutlach,
5) Horodyszczu cetnorskiem,
6) Juszkowcach,
7) Kołohurach,
8) Laszkach dolnych,
9) Łanach,
10) Lubeszce,
11) Olchowcu,
12) Oryszkowcach,
13) Pietniczanach,
14) Podhorcach,
15) Sarnikach,
16) Stańkowcach,
17) Strzałkach,
18) Suchrowie,
19) Wołczatyczach,
20) Zaleścach,
21) Wołowem,
22) Sokołówce,
23) Szołomyi,
24) Mühlbachu,
25) Repechowie,
26) Żabokrukach,

po 1 posadzie nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach w Starem siole, Wybranówce, Hrankach, Kuttach i Podhorcach, jest język wykładowy polski, w Mühlbachu niemiecki przy wszystkich innych język ruski.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do końca maja 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Bóbrce, 8 kwietnia 1893.
C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 11646 [2291 3—3]

Przy Magistracie król. stoł. miasta Krakowa jest do obsadzenia posada II. Wiceprezydenta miasta z płacą roczną 2600 zł., kwaterowem 520 zł. i z dwoma pięcioleciami po 260 zł. rocznie.

Kandydaci winni się wykazać świadectwami złożonych na uniwersytecie trzech egzaminów teoretycznych wydziału prawniczego, świadectwem złożonego egzaminu praktycznego z ustawodawstwa i postępowania polityczno-administracyjnego, nareszcie świadectwami dotychczas wykonywanej służby publicznej.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy na ręce prezydenta miasta najpóźniej do 24 kwietnia br.

Kraków, 7 kwietnia 1893.
Szlachtowski
prezydent.

L. 377 [2320 2—2]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Horodence rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) posad nauczycieli samoistnych przy szkołach 1-klasowych z językiem wykładowym ruskim w Daleszowie, Głuszkowie, Jakobówce, Kopaczyńcach, Kunisowcach. Łuce, Niezwiskach, Oknie, Olejowie korolówskiej, Podwerbcach, Potoczyskach, Repużyńcach, Semenówce, Tyszkowcach i Dżurkowie język wykładowy polski i ruski.

Płaca roczna 300 zł. i użytek gruntu ornego około morga.

W Potoczyskach wliczony jest do płacy użytek z pola około 9 morgów i dochód z krowy żelaznej razem w wysokości 36 zł.

Kompetujący o powyższe posady nauczycieli (nauczycielki) posiadający patent do szkół pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim, mają osobne co do każdej posady podanie wnieść za pośrednictwem przełożonych władz na ręce c. k. Rady szkolnej okręgowej w Horodence do dnia 6 maja 1893 dołączając do podania dowody uzdolnienia z dotychczasowej praktyki wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem służbowym.

Horodenka, 25 marca 1893.
C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 275 [2289 3—3]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca maja 1893.

I. Przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

1) w Borownicy, 2) w Brzusce, 3) w Juzeczkowej, 4) w Jaworniku ruskim, 5) w Krecowie, 6) w Lipie, 7) w Malawie, 8) w Paportnie, 9) w Piątkowej, 10 w Rozpuciu, 11) w Starzawie, 12) w Żohatynie.

II. Przy szkołach 2-klasowych w Birczy i w Nowem Mieście posada młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

Nauczycielowi szkoły w Starzawie przyznany jest dodatek miejscowy w rocznej kwocie 50 zł.

W szkołach: 1) w Borownicy, 2) w Juzeczkowej, 3) w Rozpuciu, 4) w Birczy, 5) w Nowem Mieście i 6) w Jaworniku ruskim jest polski język wykładowy, we wszystkich zaś innych ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby a w razie ubiegania się o kilka posad winni załączyć przynajmniej wykaz służby wedle przepisanego formularza.

Podania opóźnione lub należycie nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Dobromilu, 9 kwietnia 1893.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 385 [2322 1—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Czortkowie, ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w następujących miejscowościach.

I. Przy szkole 4-klasowej mięszanej w Czortkowie jedna posada nauczyciela (nauczycielki) starszego z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

II. Przy szkole 3-klasowej mięszanej w Jagielnicy nowej posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

III. Przy szkole 2-klasowej mięszanej w Zwiniaczu posada nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem i opałem (jeden pokój w budynku szkolnym).

IV. Przy szkole 1-klasowej w Ułaszkowcach jedna posada nauczyciela z płacą 450 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem jednego morga ogrodu.

V. Przy szkołach 1-klasowych z roczną płacą 300 zł. wolnem pomieszkaniem i użytkiem jednego morga ogrodu w 1) Bazarze, 2) Białym potoku, 3) Chomiakówce, 4) Dolinie. 5) Jagielnicy starej, 6) Kalinowszczyźnie, 7) Kolendzianach, 8) Muchawce, 9) Rydodubach, 10) Siemakowcach, 11) Słobudce dżuryńskiej, 12) Świdowej, 13) Szmańkowcach, 14) Szmańkowczykach, 15) Szulhanówce, 16) Uhryniu, 17) Zabłotówce.

Do posady pod 14 wymienionej w (Szmańkowczykach) przywiązany jest fundacyjny roczny dodatek w kwocie 50 zł. za skuteczne udzielanie nauki dopełniającej.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad mają wnieść za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej należycie udokumentowane podanie z dołączeniem a) tabeli kwalifikacyjnej, b) wykazu lat służby, c) dekretu wymiaru wkładek emerytalnych, jeżeli takowy już posiadają w terminie do 20 maja b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Czortków, 5 kwietnia 1893.
Przewodniczący c. k. Starosta.

Księgi gruntowe.

L. 611 [2338]

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych 1) Gaje niżne i 2) Wola jakubowa powiatu sądowego Drohobyckiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w ck. sądzie powiatowym w Drohobyczu do włącznie dnia 30 kwietnia 1893.

Sambor, 8 kwietnia 1893.

Upadłości.

L. 1265 [2293 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że c. k. adjunkt sądowy p. Benjamin Schwarz ustanowiony został komisarzem konkursu Mojżesza Lejba dw. im. Helfer w miejsce byłego komisarza.

Sambor. 7 marca 1893.

L. 140 [2339]

Celem ustalenia roszczeń adwokata dr. Trzcienieckiego zawiadowcy masy rozbiorowej Dawida Mojżesza Liebergalla co do wynagrodzenia i zwrotu wydatków wyznaczam termin na 25 maja 1893 godzinę 9 przed południem i na ten termin wzywam członków wydziału wierzycieli tudzież wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, 6 kwietnia 1893.

L. 2534 [2304 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ustanawia Mojżesza Sterna ze Stryja zawiadowcą masy rozbiorowej Izaka Reisnera zaś Mechla Jakóba Auerbacha ze Stryja zastępcą zawiadowcy.

Sambor, 21 marca 1893.

Kuratele.

L. 2366 [2282 3—3]

Iwan Bronowski syn Aksentego z Bokowa uznany za marnotrawcę, ustanowiony dlań kuratorem Mikołaj Paszczak z Bokowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 28 lutego 1893.

L. 1881 [2267 3—3]

Antoni Cichoń z Nowej wsi uznany fizycznie i umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego Teodor Polewka z Nowej wsi.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg.
Nowy Sącz, 9 marca 1893.

L. 1921 [2284 3—3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że Pawło Panasiuk ze Załuża został marnotrawcą uznany i Danyło Ciemochód jako kurator postanowiony.

Zbaraż, dnia 6 marca 1893.

L. 9265 [2283 3—3]

Jacko Kościowiez z Turki uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Sołopatycza w Turce.

C. k. Sąd powiatowy.
Turka, dnia 25 września 1891.

L. 2596 [2317 2—3]

Semen Olejnik z Moszkowa został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Iska Góraka.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 8 marca 1893.

L. 2111 [2273 3—3]

Sąd pilzneński ogłasza, że Jędrzej Bączek z Dulczówki z powodu mornotrawstwa pod kuratelę oddany został.

Kuratorem tegoż Jędrzej Dubas z Dulczówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, 20 marca 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 10002 [2287 3—3]

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte in Lemberg wird der dem Aufenthaltsorte nach Unbekannte Stanislaus Ritter von Sarnecki verständigt, dass gegen ihn am 11 Juni 1892 Zahl 24705 zu Gunsten des A. Brannens eine Zahlungsauflage pto 220 fl. ö. W. s. NG. bewilligt wurde, und dass zur Vertrettung desselben in dieser Sache ein Curator in der Person des Advokaten Dr. Skowroński mit Substituirung des Advokaten Dr. Starczewski bestellt wurde, und die obige Zahlungsauflage dem bestellten Curator zugestellt wird.

Zugleich wird Stanislaus Ritter von Sarnecki aufgefordert dem bestellten Curator seine Behelfte mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen, widrigenfalls er die allfälligen üblen Folgen sich selber zu zuschreiben haben wird.

Lemberg, am 18 März 1893.

L. 3655 [2266 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Ohrbacha, że na pozew Herscha Weinberga z praest. 14 marca 1893 l. 3655 wydał uchwałą z dnia 21 marca 1893 l. 3655 nakaz zapłaty sumy wekslowej 123 zł. a. w. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Justyna Witza ze substytucyą adw. dr. Budzynowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Izaaka Ohrbacha, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 21 marca 1893.

L. 1906 [2243 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zarządzając postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza nr. 2725 na imię Pauliny Sowińskiej opiewającej ze stanem w dniu 30 czerwca 1892 na 176 zł. 79 ct., wzywa wszystkich, którzyby zagubioną książeczkę wkładkową wyż wymienioną posiadali, aby w ciągu sześciu miesięcy począwszy od niniejszego ogłoszenia książeczkę tę tut. sądowi przedłożyli i do takowej prawa swoje wykazali, w razie bowiem zaniedbania powyższego terminu książeczka powyższa za nieważną i bezwartościową uznaną zostanie.

Nowy Sącz, 18 marca 1893.

L. 1573 [2242 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Piotrowskiego, iż celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 28 kwietnia 1892 l. 2685 którą zaintabulowano spadkobierców ś. p. Anny Piotrowskiej za właścicieli spadkowej realności ustanowiony został kuratorem Marcin Łątka i temuż powyższa uchwała doręczoną została.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Tuchów, d. 20 marca 1893.

L. 3645 [2302 3—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Tadeusza Nowakowskiego że przeciw niemu wniósł Aleksander Rybka pozew de praes. 8 marca 1893 l. 9645 o zapłatę 33 zł. 40 ct. który do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 maja 1893 o godzinie 9 rano zadekretowany i ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Adw. dr Tomikowi doręczony został.

C. k. Sąd miej. deleg.
Kraków, 27 marca 1893.

L. 14521 [2348 1—3]

Sprostowanie.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie odnośnie do edyktu z daty Lwów, 19 lutego 1893 l. 7136 ogłoszonego w nr. 46, 47 i 48 „Gazety Lwowskiej" w przedmiocie wdrożenia postępowania amortyzacyjnego co do rozmaitych Feliksowi Madejewskiemu zaginionych effektów celem sprostowania omyłek zaszłych w ogłoszeniu tego edyktu oznajmia:

1) że do 4½ prc. okresowych listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. nr. 7139, 7138, 7137 po 1000 zł. a. w., tudzież S. IV. nr. 3109 na 500 zł. a. w. co do których wraz z kuponami postępowanie amortyzacyjne wdrożono, wydane są kupony z których pierwszy 30 czerwca 1893, każdy następny co pół roku później, ostatni 30 czerwca 1905 a nie jak to mylnie ogłoszono 1895 jest płatny,

2) że czas płatności ostatniego kuponu od 4½ prc. okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. nr. 12769 na 1000 zł. a. w. co do którego wraz z kuponami doń wydanymi postępowanie amortyzacyjne wdrożono, przypada co w pierwotnem ogłoszeniu opuszczono — na dzień 30 czerwca 1907,

3) że 4½ prc. list zastawny Banku krajowego S. IV. nr. 3879, który wedle ogłoszenia w trzechletnim terminie edyktalnym od dnia 30 czerwca 1902 liczyć się mającym przedłożyć należy jest listem zastawnym Banku krajowego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 1 kwietnia 1893.

L. 23532 [2045 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Stanisławowie oznajmia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomej Wiktoryi Chrz, że przeciwko niej przez Józefa Mażewskiego pod dniem 29 grudnia 1892 l. 23532 pozew wytoczonym został o uznanie za zgasłe prawa egzekucyi z wyroku z dnia 7 września 1867 l. 6072, tudzież uchwał w toku egzekucyi tego wyroku wydanych w sporze sumarycznym o 80 zł. wa. z pn., tudzież o wykreślenie prawa egzekucyi dla powyższej sumy w wykazie hipotecznym l. 366 gminy kat. Mykietyńce i wyk hip. l. 115 gm. kat. Uhorniki z pn. z prośbą o tabularne uwidocznienie tego sporu, i że dla niej ustanowił Sąd kuratora w osobie tut. adw. krajowego dr. Zinsa, zaś tegoż zastępcą adwokata dr. Kwiatkowskiego.

Jest tedy rzeczą pozwanej zgłosić się u kuratora i udzielić mu informacyi do obrony lub też ustanowić innego zastępcę prawnego inaczej skutki wynikłe sam sobie przypisać ma.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

Stanisławów, dnia 31 grudnia 1892.

L. 982 [2265 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w załatwieniu podania Aleksandra Gutowskiego właściciela tabularnych dóbr Grzegorzówki lwh. 223 księgi głównej objętych i uprawnionego do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dobrach wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego z dnia 31 sierpnia 1889 l. 13100 za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Grzegorzówka l. w. h. 223 objętych kapitału wynagrodzenia w kwocie 1100 zł. a. w. wierzycieli hipotecznych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym sądzie swych wierzytelności najdalej do 19 czerwca 1893.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne.

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesełane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej; nie będzie on już słuchany przy rozprawie; utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, któraby interesanci stawający zawarli między sobą w myśl §. 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 Dz. p. p. jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 16 marca 1893.

L. 1388 [2303 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Aleksandrę Bobek, iż Jan Stopka wniósł przeciwko niej pozew pto 77 zł. a. w. zpn. wskutek czego jej kuratorem Aleksandra Bobka ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 maja 1893 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy

Czarny Dunajec, dnia 27 marca 1893

L. 3995 [2308 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Sische Fausta, iż Kopel Zimmermann wniósł przeciw niemu i Dobie Feigli Faustowej pod dniem 22 marca 1893 l. 3995 pozew o 133 zł. 58 ct. wa. z pn., na który wyznaczeno w tutejszym sądzie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 kwietnia 1893. ustanawiając dla Sischy Fausta kuratora w osobie Tomasza Tepicha z Bochni, z którym co do środków obrony winien jest porozumieć się lub innego zastępcę sobie ustanowić i takowego sądowi oznajmić, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 24 marca 1893.

L. 3996 [2309 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Sische Fausta, iż Kopel Zimmermann wniósł przeciw niemu i Dobie Feigli Faustowej pod dniem 22 marca 1893 l. 3996 pozew o 50 zł. wa. z pn., na który wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 kwietnia 1893 ustanawiając dla Sichy Fausta kuratora w osobie Tomasza Tepicha z Bochni, z którym co do środków obrony winien jest porozumieć się, lub innego zastępcę sobie ustanowić i takowego sądowi oznajmić, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 24 marca 1893.

L. 1495 [2315 2—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Madejskiego, że w sprawie Jakóba Zardzewiałego przeciwko niemu 50 zł. wa. zpn. na pozew de praes. 22 lutego 1893 l. 1495 wyznaczył sąd do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 28 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano i że kuratorem dla niego ustanowił notaryusza Wodeckiego w Przeworsku, któremu środki ku obronie służące udzielić lub innego swego pełnomocnika sądowi podać ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 20 marca 1893.

L. 1370 [2230 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Wiraka, że w celu doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 17 marca 1892 do l. 2827 dozwalającej na wpis prawa własności Jana Wiraka własnego ciała hipotecznego wyk. hip. 223 ks. grunt Opłucko objętego na rzecz Azriela Charyja ustanawia się dla niego kuratorem Bernarda Altera adwokata w Radziechowie, wzywając Jana Wiraka, by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 23 lutego 1893.

Z. 2715 (2248 2—3)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol gibt bekannt, es sei im Register für Erwerbs- und Wirthschafts-Genossenschaften bei der eingetragenen Firma Credit Bank in Czortków registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation — eingestragen worden, dass laut Beschlusses der am 11 Februar 1893 abgehaltenen Generalversammlung die Liquidation als beendet erkannt wurde, und die bestellten Liquidatoren Berisch Meinharth, Chaim Ber Friedländer und Seimoel Rotenstreich ihres Amtes enthoben worden sind.

Tarnopol, 27 März 1893.

L. 844 [2295 2—3]

W sprawie egzekucyjnej Abe Hirscha Noera jako prawonabywcy Jurka Matejczaka pko Pańkowi Chomiakowi w Ameryce przebywającego o 3 zł. 70 ct. ustanowiono dla ostatniego kuratorem ad actum Justyna Watrala wójta z Sietnicy, któremu Pańko Chomiak środki swej obrony udzielić ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 15 lutego 1893.

L. 4183 [2271 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia Maryannę Kuczek z miejsca pobytu niewiadomą, że matka tejże Elżbieta Lis z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia dnia 18 lutego 1892 w Demborzynie umarła, że więc jej rzeczą jest, by do spadku Elżbiety Lisowej w przeciągu jednego roku się zgłosiła i oświadczenie podała, inaczej bowiem postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem Wojciechem Maziarką i z oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzone i spadek przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, 5 grudnia 1892.

L. 2414 [2272 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że po zmarłym na dniu 13 września 1889 w Nadwórnie bez testamentu Szulu Mittelmanie, należy się część spadku z miejsca pobytu niewiadomej siostrze Sarze zam. Schwarzberg, wzywa się ją więc, by tem pewniej w ciągu roku od dnia wygotowania niniejszego edyktu licząc, swe oświadczenie do spadku wniosła w tutejszym sądzie, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym Szymonem Knolem.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 15 marca 1890.

L. 3299 [2300 2—3]

Zawiadamia się Magdalennę Młynarkiewiczową, Jana Kuśnierza i Maryannę Tworkową z miejsca pobytu niewiadomych że przeciw nim wniósł Walenty Ruta pozew de praes. 20 marca 1893 l. 3299 o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do posiadłości wbl. 91 gm. Padow zpn. że kuratorem ich ustanowiono adw. dr. Brzeskiego w Mielcu a do rozprawy wyznaczono termin na dzień 17 maja 1893 o 9 rano.

Pozwani mają udzielić kuratorowi informacyi, albo ustanowić innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 21 marca 1893.

L. 296 [2247 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Perlę Weledniker, że na prośbę Jana Anderlitschki przeciw niej nakaz zapłaty sumy wekslowej 110 zł. a. w. z pn. pod dniem 17 grudnia 1892 do i. 18608 wydano i że takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr Delinowskiemu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Perlę Weledniker, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podała, albo sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 14 stycznia 1893.

Kundmachung. 583

Das Comite der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt bekannt, dass im Jahre 1893 eine Heiratsausstattung aus dieser Stiftung an arme israelitische mit dem Stifter verwandte Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist.

Die Bewerberinen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der „Gazeta Lwowska" gerechnet, beim Rabinate zu Żurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:

1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. über ihre Verwandschaft mit dem Stifter Wolf Kessler;
3. über ihre Armuth;
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Pinkas Horowitz,
Rabiner in Żurawno.

Konkurs.

584

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady:

1) **likwidatora zarazem kontrolora kasy** z roczną płacą 1800 zł. dodatkiem na pomieszkanie 600 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 200 zł.

2) **dwóch oficyałów I. klasy** z roczną płacą 1400 zł dodatkiem na pomieszkanie 500 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł.

3) ewentualnie na opróżnić się mogące przez posunięcie do I. klasy **posady oficyałów II. klasy** z roczną płacą 1200 zł. dodatkiem na pomieszkanie 500 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł.

4) **pięciu adjunktów I. klasy** z roczną płacą 1000 zł. dodatkiem na pomieszkanie 400 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł.

5) ewentualnie na opróżnić się mogące przez posunięcie do I. klasy **posady adjunktów II. klasy** z roczną płacą 800 zł. dodatkiem na pomieszkanie 400 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł.

6) **assystenta - prawnika I. klasy** z roczną płacą 800 zł. dodatkiem na pomieszkanie 200 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł.

7) **trzech assystentów I. klasy** z roczną płacą 700 zł. dodatkiem na pomieszkanie 20 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł.

8) **czterech assystentów II. klasy** z roczną płacą 600 zł. dodatkiem na pomieszkanie 150 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł.

Do wszystkich powyższych posad przywiązane jest prawo do emerytury, jednakowoż na podstawie przepisów, dopiero przez ogólne Zgromadzenie uchwalić się mających, to też kandydaci w podaniach wyraźnie oświadczyć winni, że uchwalić się mającym przepisom emerytalnym w zupełności się poddają.

Kandydaci na powyższe posady, pośród których, pierwszeństwo mają osoby w służbie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego pozostające, wykazać się winni:

a) że osiągnęli lat 18, a nie przekroczyli lat 40 wieku,
b) z dotychczasowego zatrudnienia,
c) z nieposzlakowanego i ściśle honorowego postępowania,
d) z dobrego stanu zdrowia,
e) z uporządkowanych stosunków majątkowych,
f) z ukończonego z dobrym postępem wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej, albo też szkoły handlowej państwowej lub krajowej, lub wreszcie równorzędnego naukowego zakładu wojskowego, a to odnośnie do posad od 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8. Co do stałych już urzędników Towarzystwa, u których rozchodzi się jedynie o awans do wyższej klasy lub kategoryi, przedkładania dowodów pod a, b, c, d, f, wyszczególnionych wymogów nie żąda się.

Kandydaci na posadę pod 6 wymienioną, wykazać się mają ukończeniem studyów prawniczych i złożeniem wszystkich trzech egzaminów teoretycznych lub uzyskaniem doktoratu praw na jednym z uniwersytetów państwowych.

g) wszyscy kandydaci na posady pod 1, 2, 3, 4, 5, 7 i 8, wymienione ze złożonego przed komisyą rządową egzaminu z rachunkowości,

h) wreszcie wszyscy kandydaci na posady pod 1, 2, 3, 4, 5, 7 i 8, ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego dla urzędników rachunkowych i kasowych Towarzystwa kredytowego, zaś kandydaci na posadę pod 6 wymienioną z takiegoż egzaminu dla urzędników prawników, artykułami 5 i 6 regulaminu służbowego określonych.

Podania zaopatrzone w dowody posiadania wszystkich wyżej wyszczególnionych wymogów wnosić należy najpóźniej do 31 maja 1893 do Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, oddając je w Sekretaryacie.

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1893.

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **Maria** Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry). urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Urząd pocztowy Dukla przyjmie zaraz ekspedytora telegrafistę. 567

Antyków, starej i nowej broni, rekwizytów, strojów polskich, obrazów starych itp. poszukuje zakład Jaszczyszyna, Lwów. 573

Zakład robót ręcznych, Jagiellońska 2 poleca **zaczęte i wykończone** roboty. 571

Filtry węglowe do oczyszczania wody po zł. 2, 3 50, 4.50, 7.50 i 9.50. poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Dla amatorów fotografii

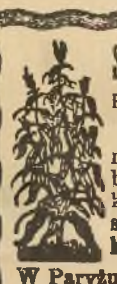


wszelkie przybory jako to: **papier** albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, **chemikalia** i t. d. mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Szprycowanie Matico



PP. GRIMAULT i K°, w Paryżu

Skuteczność niezawodna w leczeniu **rzeżączek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubeba w płynie.**

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 127

Ogłoszenie. 582

Podaje się do publicznej wiadomości, że Stowarzyszenie „Machsike Hadas“ w Lisku, zostało w roku 1891 dobrowolnie rowiązanem.

Lisko, dnia 4 kwietnia 1893.

Abraham Chaim Horowitz, były przewodniczący stowarzyszenia „Machsike Hadas“

KRYNICA.

Czerpanie i rozsyłka wód mineralnych krynickiej i słotwińskiej rozpoczęta.

Zamówienia przyjmuje c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy. 574

Tutki cygaretowe nieklejone!

z najlepszej bibułki francuskiej **1000 sztuk od 1 zł.** 380

poleca Fabryka **F. Niżałowskiego** Lwów, hotel Żorża.

Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Najlepsze pończochy skarpetki i pończoszki

poleca 579

ANTONI GUDIENS

Lwów, plac Maryacki 8.

Analiza cen

i zarazem 539

Podręcznik dla budowniczych

Władysława Skwarczyńskiego, inżyniera Namiestnictwa.

Do nabycia u autora we Lwowie, ul. Pańska l. 27. Zbroszurowana 6 zł., oprawna w płótno zł. 6 ct. 50 bez przesyłki. — Dzieło zalecone przez Towarzystwo politechniczne we Lwowie.

Lwowskie laboratoryum chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do l. 19148 stwierdziło, że jedynie

Tutki cygaretowe nieklejone

wyrobu

S. W. Niemojowskiego

są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.

Nabyć można w sklepach S. W NIEMOJOWSKIEGO **we Lwowie, ul. Teatralna 3, „ ul. Jagiellońska 6, w Krakowie, Sukiennice 28,** oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 358

Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.

Wysyłka na prowincyę odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Wspaniałe wzory dla prywatnych odbiorców darmo i franko.

Bogate **księgi wzorów** jak niebywały, dla **krawców** niefrankowane.

Nie daję **opustu** na $2^1/_2$ albo $3^1/_2$ reńskiego od metra, ani **podarków** dla krawców, jak to konkurencya na koszt ostatniego odbiorcy czyni, ale mam **stałe ceny netto**, aby każdy **prywatny odbiorca tanio a dobrze** kupił. Dlatego proszę tylko **moje księgi wzorów** sobie przedłożyć kazać. Przestrzegam również przed podwójnymi listami o opuście cen, jakie konkurencya wysyła.

Materye na ubrania

Peruwienne i Doskiny dla wysokiego kleru, przepisowe materye na mundury dla **c. k. urzędników,** także dla **weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberye;** sukna na **bilardy i stoły do gry,** do **pokrycia wozów, gunie** i nieprzemakalne sukna na ubrania myśliwskie, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14 w. a.

Kto istotnie warte pieniędzy, uczciwe, trwałe, czysto wełniane sukna [illegible] nosić, a nie tanie szmaty kupić pragnie, które ledwo warte kosztu krawca, niech się zwróci do firmy:

Jan Stikarofsky w Bernie

(Manchester — Austryi)

największy skład fabryczny sukna w wartości $1^1/_2$ miliona zł.

Aby wielkość i siłę konkurencyjną mojej firmy wykazać, muszę oświadczyć, że łączę w mem ręku największy **eksport sukna** w Europie, **fabrykacyę kamgarnu, dodatków krawieckich** i wielką introligatornię tylko dla własnego użytku.

Aby się o tem przekonać można, zapraszam P. T. Publiczność mającą sposobność po temu do zwiedzenia mojego sklepu, w którym 150 ludzi jest zajętych.

Przesyłki tylko za zaliczką.

Korespondencye po niemiecku, po czesku, po węgiersku, po polsku, po włosku, po francusku i angielsku. 268

HOTEL METROPOL

we Lwowie, przy ulicy Pańskiej l. 1.

Zbudowany i urządzony według najnowszego, najdogodniejszego i najwykwitniejszego systemu jako to: z wspaniałemi urządzeniami pokojowemi, oświetleniem elektrycznem, wodociągami i t. p.

Niniejszem oznajmiam Szan. P. T. Publiczności, że tenże z dniem 21 stycznia b. r. otworzyłem i spodziewam się, że mierną ceną, praktyczną, szybką i rzetelną usługą zjednam sobie ogólne zaufanie.

Dla podróżujących 10 prc. opust.

Cena pokoju od 70 ct. do 3 zł.

JAN WAŻNY

dzierżawca hotelu „Metropol“ i właściciel handlu delikatesów i wi[illegible] połączonego z wyborną restauracyą na sposób krakowski.

Lwów, ulica Czarnieckiego l. 2. 506

Starą wódkę żytnią, starkę, ratafię, rozolisy, likiery itp.

poleca c. k. uprzyw. 265

Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha

we Lwowie.

Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

Syrop ziołowo-słodowy

dr. Seeburgera

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym i krtani jakoto: kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu i t. p.

Cena butelki 50 ct.

Główny skład w aptece



„pod Srebrnym Orłem“

Zygmunta Ruckera

we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. 355

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEWRALGIE

W Paryżu: sprzedaż hurtowa **J. Espic, ul. St-Lazare, 20**; we Lwowie: **w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego**; w Krakowie: w aptekach PP. **Wiszniewskiego i Redyka.**

Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie Powszechnej 1889 r. Hors Concours.

JAN IHNATOWICZ

poleca **wyśmienite mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli.

wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody 25 ct.
MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo delikatne 10 ct. 20 i 25 ct.
MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk 40 ct.
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite 25 ct.
MYDŁO PALMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
MYDŁO PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
MYDŁO RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
MYDŁO OLIWNE dla dzieci 36 ct.
MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct.
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni 35 ct.
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość [illegible]0 ct.
MYDŁO HYGIENICZNE, odznacza się olejkowatością nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 50 ct.
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE, białe łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE przeźroczyste, zawiera 35% czystej glicyryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct.
MYDŁO GLICYRYNOWE, płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików flaszka 40 ct.
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk 25 ct.
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemji, celem ochronienia od zakażenia się 20 ct.
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia liszajów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
MYDŁO BENZEOSOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawał. 10 ct.
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite 10 ct.
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40 prc. czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
MYDŁO SMOŁOWE GLICERYNOWE mieszczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p. kawałek 30 ct.
MYDŁO do CZYSZCZENIA metali 25 ct.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11; Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 443

Hydropatyczny zakład leczniczy

St. Radegund

w Styryi, dwie godziny od stacyi kolejowej w Gracu.

Cudowne położenie górskie, pośród rozległych lasów sosnowych. Klimat łagodny i nader przyjemny. Znakomita woda do picia. Gimnastyka lecznicza i masaż. Przyjemne pomieszkania w 23 domach kuracyjnych i willach. Mierne ceny. Roczna frekwencya 900 osób.

Sezon kuracyjny od 1 kwietnia do połowy listopada.

Dokładnych informacyj co do metody kuracyi, zamówień, innych stosunków i cen w prospekcie, który na żądanie (bezpłatnie) wysyłanym bywa. 585

Dr. Gustaw Ruprich, kierownik zakładu. **Dr. Gustaw Novy,** właściciel zakładu.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.